



MIEJSKIE I POWIATOWE UROCZYSTOŚCI

232. ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA



str. 8-9

MEDYCZNA INWESTYCJA

STR. 3

ROZMOWA Z DAGNY MIKOŚ

STR. 11

SPORT | PIŁKA NOŻNA

STR. 13

Powstanie ośrodek kardiologiczny

Aktorka, która czaruje głosem

Drużyna Wiki idzie po awans



Kto ty jesteś? Polak mały!

Przedшкоlaki z biało-czerwoną

Jak co roku przedszkola uczestniczyły w obchodach Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Było gwarno, wesoło i kolorowo. Ilość biało-czerwonych chorągiewek niejednego przechodnia zaskoczyła.



W uroczystościach pod patronatem Urzędu Miasta Sanoka wzięli udział podopieczni przedszkoli, prezentując między innymi umiejętności recytatorskie, wokalne i taneczne. Na wstępie dzieci odśpiewały hymn Polski. Później gromko recytowały wiersz Władysława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały.” Energia, z jaką maluchy odpowiadały na pytania, była godna podziwu i braw. Zarecytowały również wiersz Władysława Janeczarskiego „Barwy ojczyzny”. Przedшкоlaki zatańczyły między innymi poloneza, krakowiaka, polkę i tańce góralskie. Była to swego rodzaju dźwięczna wędrówka po Polsce. Przypomniano również symbolikę barw narodowych.

Piosenka o Sanoku*

Tak wiele na świecie jest miast
Tętniących swym życiem co dzień
W zielonych alejkach wiosną kwitną kwiaty
Lecz ja właśnie mieszkać chcę tu
Gdzie San mnie kołysze do snu
Gdzie Grzegorz z Sanoka urodził się przed laty...
Ref: Sanockie domy ukryte we mgle
Skąpane w słońcu ulice
W kolorach tęczy jak w bajkowym śnie
Mienią się nam okolice
Może gdzieś indziej piękniejszy jest świat...
Ktoś o nim książkę napisze
A ja, choć dzisiaj tak mało mam lat
Kocham bieszczadzkie zacisze

Edyta Wilk

Rynek od lat staje się sceną dla radosnych, rozśpiewanych i roztańczonych dzieci. Występom małych artystów przyglądali się burmistrz Tomasz Matuszewski, wiceburmistrzowie Grzegorz Kornecki i Artur Kondrat, sekretarz miasta Bogdan Struś, przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak, wicestarosta Janusz Cecuła, Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki Irena Penar oraz radni, rodzice, rodzicielstwo i dziadkowie przedszkolaków. Przybyło również wielu sanoczan, którzy korzystając ze słonecznej pogody, chcieli nacieszyć oczy radością maluchów.

Jak podkreślił burmistrz Matuszewski, to święto – ważne i radosne – przypomina nam o poszanowaniu flagi i jej wyjątkowości, wszak nie zawsze dane nam było swobodnie wieszać ją publicznie. Przy okazji zacytował słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. Święto Flagi ma przypomnieć nam o polskich barwach i historycznym pochodzeniu oraz służyć budowaniu patriotyzmu.

Na koniec wszyscy odśpiewali piosenkę o naszym mieście*.

– Powinniśmy częściej celebrować takie radosne święta, zwłaszcza teraz, kiedy jest tyle niepokoju obok. Powinniśmy również być dumni z tego, że jesteśmy Polakami i uczyc nasze dzieci historii – skomentowała wydarzenie jedna z mam. – Święto Flagi to święto radości, a takiej spontanicznej radości my Polacy bardzo potrzebujemy!

Biała Sobota

Wczesne wykrycie to serca bicie

W sobotę, tuż po kończącym się ogólnopolskim tygodniu dla serca, w sanockim Centrum Sercowo-Naczyniowym GVM Carint odbyła się Biała Sobota pod hasłem „Wczesne wykrycie, to serca bicie”.



– Pomimo że akcja skierowana była tylko do mężczyzn, to na badania i konsultacje obowiązywały zapisy. Zainteresowanych było bardzo dużo, jednak nie wszystkim udało się skorzystać z tej formy pomocy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc. Mamy jednak nadzieję, że nasza współpraca z CSN GVM Carint w przyszłości zaowocuje rozszerzeniem tak potrzebnej akcji – skomentowała przedsięwzięcie Anna Nowakowska prezes Stowarzyszenia Sanitas.

W tym dniu panowie mogli skorzystać z badań EKG serca, konsultacji kardiologicznych, pomiarów poziomu cukru we krwi, pomiaru ciśnienia tętniczego oraz diety dla sercowników.

Podczas akcji panowała miła i przyjazna atmosfera. Każdy kto przybył na badania, dostał upominek.

– Jestem bardzo zadowolony, że udało mi się skonsultować z lekarzem. Termin na NFZ miałem wyznaczony na listopad – cieszył się pan Zygmunt.

Z badań opublikowanych w czasopiśmie „Journal of Medical Virology” wynika, że w ostatnich latach liczba zgonów z powodu zawału serca wzrosła aż o 30%. Dotyczy to

w większości osób w wieku 25-44 lat. To grupa wiekowa, która w „normalnych okolicznościach” nie jest uważana za grupę wysokiego ryzyka zawału serca.

W roku poprzedzającym pandemię odnotowano 143 787 zgonów z powodu zawału serca, w ciągu pierwszego roku pandemii liczba ta wzrosła o 14 proc. do 164 096.

W grupie wiekowej 25-44 lat ten wzrost wyniósł 29,9 proc., w grupie 45-64 lat – 19,6 proc., a dla osób mających 65 lat i więcej ta różnica wyniosła 13,7 procent.

Przedsięwzięcie odbywa się dzięki zaangażowaniu i bezinteresownemu wsparciu kadry medycznej: lekarzy specjalistów, pielęgniarek, wolontariuszy, kadry laboratoryjnej.

Dzięki otwartości dyrektora szpitala, który zawsze przychylnie odnosi się do działań profilaktycznych, lek. med. Adama Siembaba, akcja przeprowadzona została na terenie szpitala.

Akcja nie mogłaby się odbyć bez sponsorów, którym Stowarzyszenie, jak i pacjenci bardzo dziękują za wsparcie. Stowarzyszenie, dziękuje również lokalnym mediom za rozpowszechnienie informacji o badaniach.

ew

Raport „Prewencja i diagnostyka genetyczna nowotworów BRCA-zależnych”

Stowarzyszenie Sanitas wydawcą periodyku

Priorytetem działań organizacji pacjentów onkologicznych i onkohematologicznych w 2023 roku jest upowszechnienie badań genetycznych. Raport „Prewencja i diagnostyka genetyczna nowotworów BRCA-zależnych” jest wkładem Stowarzyszenia SANITAS w te działania, w rozwój badań genetycznych w Polsce, dzięki którym pacjenci będą mogli w pełni korzystać z personalizowanego leczenia.

– Pragniemy podkreślić, że kluczowym problemem we wdrażaniu skutecznej prewencji i innowacyjnego leczenia nowotworów są badania genetyczne, które na obecnym etapie rozwoju diagnostyki genetycznej powinny być wykonywane

w dużej części z wykorzystaniem nowoczesnych technologii NGS. Badania te powinny być odpowiednio finansowane i prowadzone w certyfikowanych laboratoriach genetycznych przez profesjonalne kadry genetyków w współpracy z in-

nymi specjalistami. Zachęcamy organizacje pacjentów onkologicznych i hematologicznych, jak też z chorobami rzadkimi i przewlekłymi do upowszechniania wiedzy o genetyce, a lekarzy i decydentów do wdrażania badań genetycznych w naszej ochronie zdrowia – mówi prezes Stowarzyszenia Anna Nowakowska.

Raport jest dostępny również na vlogu/blogu oli-onko.pl, który jest patronem medialnym projektu.

ew



APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 01.05.2023 r. do 08.05.2023 r.

Vega Bis

ul. Mateusza Beksińskiego 4

Od 08.05.2023 r. do 15.05.2023 r.

Apteka Panakeja

ul. Gen.Bema 1A

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błazewicz – bb@fr.pl, | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Piotr Paszkiewicz

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

LXXVII sesja Rady Miasta Sanoka

Sprzedano kolejną część Ogródka Jordanowskiego

Działka o numerze 338/11 położona jest przy ul. Langiewicza. O kupno zwrócił się właściciel nieruchomości przyległej oznaczonej jako działka 338/4 – to działka, na której został postawiony budynek mieszkalny wielorodzinny. Prośbę uzasadniał potrzebą budowy miejsc postojowych dla mieszkańców bloku. Działka może być samodzielnie zagospodarowana, zgodnie z przepisami została przygotowana do sprzedaży w trybie przetargu nieustnego nieograniczonego. Dla tego terenu nie ma miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego. Wartość nieruchomości została wyceniona przez rzeczoznawcę majątkowego na ponad 380 tys. zł. Dyskusję nad sprzedażą działki rozpoczął radny Sławomir Miklicz, według którego mieszkańcy, z którymi rozmawiał, są przeciwni sprzedaży części Ogródka Jordanowskiego, ponieważ mają wiele obaw. Twierdzą, że nowy parking będzie służył tylko mieszkańcom bloku, natomiast działka służyła wszystkim.

– Są rzeczy, których sprzedawać nie wolno, to między innymi Ogródek Jordanowski. Od trzech lat wnioskuję o przygotowanie koncepcji zagospodarowania tego terenu i stworzenie Ogródka Jordanowskiego z prawdziwego zdarzenia. Przyjaznego dla dzieci, ich rodziców, dla wszystkich, którzy z niego korzystają. Niestety, nie udało mi się do tej pory, chociaż burmistrz obiecał, że w tym roku taka koncepcja powstanie. Nie wykluczam, że po jej powstaniu zostanie wybudowanych kil-

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka radni debatowali nad sprzedażą działki, która zlokalizowana jest w dzielnicy Wójtostwo przy ul. Langiewicza pomiędzy nowo powstałym blokiem a pawilonem handlowym. 15-arowa działka stanowi część działki, na której znajduje się Ogródek Jordanowski. W 2021 roku sprzedano już jej część, właśnie pod nowy blok.



kanaście dodatkowych miejsc parkingowych ogólnie dostępnych. Po podjęciu tej uchwały teren ogródka zostanie pomniejszony o 0,1494 ha. W mojej opinii to zła decyzja – uważa radny.

Jakub Osika uważa, że to jedyny tak duży i zielony teren na całym osiedlu, na który przychodzą matki z dziećmi i młodzież. Dlatego nie powinno się tej działki sprzedawać na rzecz budowy

miejsc parkingowych, z których będą mogli korzystać tylko nieliczni. Artur Kondrat, wiceburmistrz Sanoka, podkreślał, że ponad 14-arowa niezagospodarowana działka, która nie spełnia żadnej funkcji, mowa o obiektach zabaw dla dzieci, powinna zostać sprzedana.

– Nie sprzedajemy Ogródka Jordanowskiego, tylko część działki, która

z nim sąsiaduje. W większości miast w Polsce budowa parkingów dla mieszkańców bloków należy do obowiązków właścicieli nieruchomości. Zadaniem miasta nie jest budowa parkingów pod budynkami wielorodzinnymi, które wybudował prywatny deweloper – wyjaśniał.

Teresa Lisowska uważa, że należy rozważyć najpierw najpilniejsze potrze-

by mieszkańców, taką potrzebą jest posiadanie własnego mieszkania, a tym samym miejsca parkingowego. Piotr Kot podkreślał, że sprzedaż części działki nie zmieni funkcjonowania Ogródka Jordanowskiego, ponieważ ta część rzadko była wykorzystywana.

– Prawdą jest, że na Wójtostwie jest walka o miejsca parkingowe. I w tym momencie będzie tam luźniej. Kto tam z państwa mieszka, wie doskonale, że po godzinie 15 znalezienie miejsca jest bardzo trudne albo wręcz niemożliwe. Prawdą jest też, że spółdzielnia mieszkaniowa na każdym osiedlu zrobiła ładne miejsca zabaw dla dzieci. Przy tak dużym terenie dobrze zaprojektowany ogródek spełni wszystkie wymagania, zarówno dla małych, jak i większych dzieci. Sprzedaż części działki, nie wpłynie w żaden sposób na funkcjonowanie Ogródka Jordanowskiego – podkreślał podczas sesji Grzegorz Kornecki, wiceburmistrz Sanoka.

13 radnych głosowało „za” sprzedażą działki: Ryszard Karaczkowski, Piotr Kot, Wanda Kot, Teresa Lisowska, Bogusława Małek, Marian Osekowski, Łukasz Radożycki, Grażyna Rogowska-Chęć, Andrzej Romaniak, Katarzyna Sieradzka, Henryka Tymoczko, Radosław Wituszyński, Beata Wróbel. 7 było „przeciw”: Roman Babiak, Maciej Drwięga, Zofia Kordela-Borczyk, Agnieszka Kornecka-Mitadis, Adam Kornecki, Sławomir Miklicz, Jakub Osika. Jeden radny „wstrzymał się” od głosu: Grzegorz Kozak.

dcz

Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych

Powstanie nowoczesny ośrodek kardiologiczny

W Sanoku powstanie nowoczesne Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych. Za dwa, trzy lata pacjenci z powiatu sanockiego, bieszczadzkiego, leskiego i brzozowskiego będą mogli korzystać z usług Centrum na najwyższym poziomie. Koszt inwestycji wyniesie ponad 30 mln zł.



27 kwietnia została podpisana umowa na budowę Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych. Centrum będzie się mieścić na działce stanowiącej własność Powiatu Sanockiego, będącej w użytkowaniu Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku przekazanej na rzecz GVM Carint Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie. Pawilon o powierzchni około 2200 m² będzie połączony z oddziałem zakaźnym, pulmonologicznym i budynkiem głównym szpitala, powstanie też duży, ogólnodostępny parking dla pacjentów. Koszt inwestycji przekroczy 30 mln zł.

– Podpisana umowa jest krokiem milowym, jeśli chodzi o zabezpieczenie zdrowotne mieszkańców powiatu

sanockiego, bieszczadzkiego, leskiego i brzozowskiego. Mam nadzieję, że pierwsza łopata zostanie wbita jeszcze w tym roku, aby za 2-3 lata Centrum mogło świadczyć usługi na najwyższym poziomie – powiedział Stanisław Chęć, starosta sanocki.

Spółka GVM Carint prowadzi działalność w Sanoku od 14 lat. W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia udziela bezpłatnych świadczeń, rocznie ratując życie ponad 200 tys. pacjentom. Przez ten okres Centrum wyleczyło 7600 pacjentów z zespołem wieńcowym, a rocznie pomoc otrzymało ponad 1600 osób.

– Utworzenie ośrodka kardiologicznego w Sanoku było słuszną i ważną decyzją. Centrum cieszy się

dobrą opinią mieszkańców i NFZ. Świadczymy głównie procedury zabiegowe, w większości ratujące życie w stanach nagłych. Stanowimy element systemu ratownictwa medycznego, co oznacza, że duża część pacjentów trafia do nas bezpośrednio z karetami. Ścisłe współpracujemy ze szpitalem w Sanoku, uzupełniamy się w zakresie profili leczenia. W nowym budynku planujemy otwarcie pracowni rezonansu magnetycznego, która będzie też funkcjonować na rzecz szpitala. 27 kwietnia jest historycznym dniem, ponieważ otwieramy nowy rozdział leczenia kardiologicznego – podkreślał Sebastian Kawalec, prezes Zarządu GYM CARINT.

Ośrodek kardiologiczny w Sanoku powstał w 2009 roku, od tego czasu placówka bardzo się rozwinęła, znacząco poszerzając swoją ofertę. Nie tylko leczeni są pacjenci z zawałami serca, wykonywana jest koronarografia i angioplastyka wieńcowa, ale również znacząco rozwinął się program elektroterapii serca.

– Wszczepiamy stymulatory serca, kardiowerterty, wykonujemy ablację zaburzeń rytmu serca. Jako jeden z nielicznych ośrodków na Podkarpaciu wykonujemy kompleksowe i zaawansowane leczenie wad strukturalnych serca, czyli przeskórne zamykanie ubytków PFO. Na bieżąco współpracujemy z sanockim SOR-em, kardiologią zachowawczą i neurologią, pełniimy 24-godzinny dyżur zawałowy, co zapewni stały dostęp pacjentom do opieki medycznej – dodał Sebastian Kawalec.

dcz

Interwencja policjantów

Najpierw groził, potem niszczył

Weekend majowy rozpoczął się pracowicie dla policjantów. W poniedziałek na stacji paliw „Grosar” doszło do nieprzyjemnego incydentu. Z relacji świadków wynika, że po godzinie 23 do środka wtargnął młody mężczyzna, grożąc pracownikom.

Powodem agresywnego zachowania prawdopodobnie był fakt, że nie chciano mu sprzedać alkoholu, gdyż klient wydawał się nietrzeźwy.

– Na początku nie wiedzieliśmy, jak się zachować, byliśmy bardzo wystraszeni. Często bywam w tym miejscu, ale nigdy nie widziałem podobnych sytuacji – mówił jeden ze świadków.

W podobnym tonie wypowiadał się jeden z pracowników restauracji:

– Pracuję tu czasem w weekendy, ale nie każdy. Raczej nie zdarzają się tu takie sytuacje. Niezwłocznie wezwaliśmy policję.

Sytuacja była bardzo dynamiczna. Po przyjeździe funkcjonariuszy agresor podjął próbę ucieczki. Mundurowym nie bez problemów udało się go ująć.

– Sprawca zachowywał się agresywnie, ale nie zaczepiał nas. Wraz z kolegami obserwowaliśmy napiętą

sytuację z odległości. Policja pojawiła się na miejscu stosunkowo szybko – dodał świadek.

Później mężczyzna opuścił budynek, po czym wybił szybę w samochodzie marki BMW. Już po kilku minutach na miejscu zjawili się gapi, obserwując akcję policjantów. Pomocy w zdarzeniu udzielili również kierowcy, którzy widząc, co dzieje się na skrzyżowaniu ulic Staszica i Mickiewicza, wysiedli z aut, by upewnić się, że funkcjonariusze mają sytuację pod kontrolą.

Początek majówki w nocnym życiu Sanoka okazał się bardzo niespokojny. Na szczęście, poza stratami materialnymi, nikomu nie stała się krzywda. Podobna sytuacja miała ostatnio miejsce w okolicach dworca, gdzie również przedmiotem agresji był zaparkowany tam samochód.

(mn)

Sprostowanie

W 17 numerze „Tygodnika Sanockiego” w tekście pt.: „Pierwsze wodoro-we miasto w Polsce” nastąpiła omyłka pisarka. Wartość projektów dekarbonizacyjnych planowanych w Sanoku wynosi 1,5 miliarda złotych, a nie jak było napisane 1,5 mln zł.

DNI OTWARTE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

FUNDUSZE
EUROPEJSKIE –
BLIŻEJ NIŻ MYŚLISZ



SOBOTA, 13 MAJA

MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU

WARSZTATY EDUKACYJNE (Galicyski Rynek):

15.00 NIE ŚWIĘCI GARNKI LEPIĄ – warsztaty garncarskie

16.00 KWIATY Z BIBULY – tradycyjne ozdoby z bibuly

17.00 KUCHNIA BOJKOWSKA – warsztaty kulinarne

18.00 OD ZIARNKA DO CHLEBA – warsztaty wypieku chleba

od 15.00 do 18.00 UDOSTĘPNIENIE EKSPOZYCJI „GALICYJSKI RYNEK” w Parku Etnograficznym w Sanoku

STREFA ZABAW DLA DZIECI

od 15.00 do 19.00 POKAZY PRACY RATOWNIKÓW Bieszczadzkiego Oddziału Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego oraz Straży Pożarnej

STREFA KULINARNA – stoiska Kół Gospodyń Wiejskich

STREFA FUNDUSZY EUROPEJSKICH – dowiesz się o możliwościach płynących dla Ciebie z Unii Europejskiej

16.00, 18.00 STREFA FITNESS – ćwiczenia i zabawy sportowe

KONCERTY ZESPOŁÓW
(scena plenerowa na przedpolu Parku Etnograficznego)

16.00 WES GALICZYŃSKI & POWER TRAIN

17.30 ŻMIJE

19.00 ROCK AWAY

MUZEUM HISTORYCZNE ZAMEK W SANOKU

15.00–17.00 Galeria Beksinińskiego – wejścia z przewodnikiem: (co pół godziny)

Podróż w czasie – dzień na średniowiecznym zamku:
Inscenizacja napadu rozbójników na zamek w Sanoku
Pokazy walk z udziałem grup rekonstrukcyjnych
Turnieje plebejskie – średniowieczne gry i zabawy dla dzieci i młodzieży
Kat przy dybach
W stroju damy i rycerza – przymierzanie stroju i ekwipunku

Organizator zapewnia transport na trasie:
Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku–Muzeum Historyczne

SPŁYWY PONTONOWE „ZIELONY PONTON”
(obok Iądowiska Lotniczego Pogotowia Ratunkowego)

12.00, 13.00, 14.00 Spływy rzeką San na odcinku Sanok–Dębna. Czas spływu 1,5–2 h

12.00–17.00 TYROLKA PRZEZ RZEKĘ SAN
(obok wejścia do Parku Etnograficznego)

11.00–18.00 GRA MIEJSKA (Bieszczadzki Dom Kultury)

8.30–15.00 RODZINNY RAJD ROWEROWY
na trasie Sanok–Zagorz–Poraz–Niebieszczy–Sanok
(start i meta rajdu na terenie Parku Etnograficznego w Sanoku)

SANOK, 13–14 MAJA

NIEDZIELA, 14 MAJA

MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU

WARSZTATY EDUKACYJNE (Galicyski Rynek):

12.00 MAKATKI PĘDZLEM MAŁOWANE – tradycyjne wykonywanie makatek

13.00 WYCINANKA ŻYDOWSKA – wykonywanie tradycyjnych ozdób żydowskich

14.00 KUCHNIA ŁEMKOWSKA – warsztaty kulinarne

15.00 OBYŚĆ CUDZE DZIECI UCZYŁ – zajęcia z kaligrafii

16.00 MUZEUM W OBIEKTYWIE – warsztaty fotograficzne

od 12.00 do 18.00 UDOSTĘPNIENIE EKSPOZYCJI „GALICYJSKI RYNEK”

STREFA ZABAW DLA DZIECI

od 12.00 do 16.00 POKAZY PRACY RATOWNIKÓW Bieszczadzkiego Oddziału Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego oraz Straży Pożarnej

od 13.00 do 16.00 WARSZTATY KULINARNE Z BLOGEREM/KUCHARZEM ANDRZEJEM POLANEM –
Czy znasz potrawy krajów Unii Europejskiej?

od 12.00 do 16.00 STREFA KULINARNA – stoiska Kół Gospodyń Wiejskich

STREFA FUNDUSZY EUROPEJSKICH

17.15 TORT URODZINOWY DOFE

KONCERTY ZESPOŁÓW
(scena plenerowa na przedpolu Parku Etnograficznego)

15.00 KUFEL BAND

16.15 ISKA & Band

17.45 DOC.

19.15 DOM O ZIELONYCH PROGACH

MUZEUM HISTORYCZNE ZAMEK W SANOKU

12.00–17.00 Galeria Beksinińskiego – wejścia z przewodnikiem (co pół godziny)

Podróż w czasie – dzień na średniowiecznym zamku:
Turnieje plebejskie – średniowieczne gry i zabawy dla dzieci i młodzieży
W stroju damy i rycerza – przymierzanie stroju i ekwipunku

Organizator zapewnia transport na trasie:
Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku–Muzeum Historyczne

SPŁYWY PONTONOWE „ZIELONY PONTON”
(obok Iądowiska Lotniczego Pogotowia Ratunkowego)

12.00, 13.00, 14.00 Spływy rzeką San na odcinku Sanok–Dębna. Czas spływu 1,5–2 h

12.00–17.00 TYROLKA PRZEZ RZEKĘ SAN
(obok wejścia do Parku Etnograficznego)

WSZYSTKIE WYDARZENIA SĄ BEZPŁATNE

ORGANIZATORZY






STRONACZKI MEDIALNE






Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

XXXI Rajd Rodzinny

Zielone wzgórza nad Soliną

Majowe wyprawy stały się już tradycją. Po raz XXXI odbył się kolejny rajd rodzinny organizowany przez Koło Terenowe nr 1 działające przy PTTK Sanok. Tym razem grupa udała się malowniczą i mało uczęszczaną trasą z Polańczyka na Kabajkę, przez Myczków na zapórę w Solinie.



Wyieczkę po raz pierwszy poprowadził Paweł Podkalicki, to nowy przewodnik, który zapisał wszystkie do odkrywania nieznanymi miejsc, położonych z dala od utartych szlaków. Pomimo wczesnej pory i opadającej gęstej mgły grupa ruszyła w trasę. Pierwszym punktem wycieczki było przejście z Polańczyka na Kabajkę, gdzie grupa wędrowała między zielonymi wzgórzami, z których odsłaniał się wspaniały widok na Solinę. Mgła zaczęła powoli opadać, dzięki czemu turyści mogli zobaczyć rozciągające się pasma górskie, a nawet wiatraki w Bukowsku – co jest rzadkością będąc na tamtych terenach. Po krótkim spacerze grupa wybrała się do Muzeum Kultury Duchowej i Materialnej Bojków, które niedawno obchodziło 10-lecie działalności. Muzeum powstało dzięki staraniom Stanisława Drozda, historyka i pasjonata kultury ludowej Bieszczadów. Początki pasji Stanisława sięgają lat 70. ubiegłego stulecia, kiedy to zaczął gromadzić pierwsze zbiory, które najpierw były przechowywane w szkole podstawowej, w której, jako nauczyciel historii, wykorzystywał je w pracy dydaktycznej. Wszystkie eksponaty zbierane były przez uczniów, rodziców oraz licznych ofiarodawców. Gmina Solina przekazała budynek gminny, w którym zgromadzone eksponaty i ocalałe pamiątki z przeszłości ponownie odżyły. Muzeum Kultury Duchowej i Materialnej Bojków w Myczkowie prezentuje kulturą różnorodność Bieszczadów. Paweł Podkalicki opowiedział zgromadzonym historię Bojków, dawnych mieszkańców Bieszczadów, których historia została przerwana w połowie XX w. Przewodnik był uczniem Stanisława, który pozwolił mu się wykazać, jednak ogrom wiedzy, jaką posiada muzealnikiem, jest niewyobrażalna. O codziennym życiu, zwyczajach, obrzędach i tradycji Bojków mógłby prawić godzinami. Grupa miała okazję zobaczyć przedmioty dawnego użytku, stroje, fotografie, broń, stare monety czy poczuć zapach palonego drewna w starym piecu. Zwiedzanie muzeum zakończyło się na aromatycznej kawie po bojkowsku, po czym grupa ruszyła dalej. Trasa, pomimo że miała być łatwa i przyjemna, wcale do takiej nie należała, a wszystko przez błoto i liczne potoki, które należało pokonywać, łącznie było ich jedenaście. Na szczęście przechodząc po mokrych kamieniach i kłodach, nikomu nie stało i każdy bezpiecznie dotarł na drugi brzeg. Po kilkunastu godzinach spaceru grupa udała się na „koronę” zapory w Solinie, niektóre osoby wybrały się na przejazd kolejki gondolowej, a niektórzy przeznaczili czas na relaks. Ostatnim punktem rajdu był przejazd do Ośrodka Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego w Myczkowie, gdzie odbyła się biesiada turystyczna. Na terenie ośrodka chętni mogli zwiedzać Ogród Biblijny, który poprzez środowisko przyrodnicze, czyli posadzone w nim rośliny, jakie zostały wymienione w Biblii, a także poprzez inne elementy kompozycji wprowadza człowieka w wydarzenia przedstawione na kartach Pisma Świętego oraz Park Miniatur, który tworzy 140 makiet najstarszych drewnianych kościołów rzymsko-katolickich, cerkwi prawosławnych i greckokatolickich z terenu południowo-wschodniej Polski, Słowacji i Ukrainy. Niewątpliwą atrakcją Ośrodka jest mini zoo. Można w nim obejrzeć różne zwierzęta, takie jak jelenie, daniel, kozy afrykańskie, kozy kameruńskie, lamy, kucyki, ptaki przydomowe czy papugi. Podczas biesiady Janusz Kusiak, przewodnik PTTK wręczył prezenty, dla rodzin, które wzięły udział w rajdzie.

dcz

Powiat Sanocki

Stróżowska doczeka się przebudowy

Ulica Stróżowska od lat domagała się remontu. Dziurawa nawierzchnia, krzywe chodniki, brak zatoki autobusowej – tak wygląda ulica, przy której znajdują się szkoły, dojazd do ogródków działkowych i zakłady pracy. Największy problem mają mieszkańcy, którzy na co dzień muszą przejeżdżać po kiepskiej drodze. Prace mają zakończyć się w przyszłym roku.

24 kwietnia Powiat Sanocki przekazał plac budowy wykonawcy inwestycji przy ulicy Stróżowskiej w Sanoku – Firmie Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowej Henryk Biłas. Droga powiatowa nr 2234R ul. Stróżowska w Sanoku zostanie przebudowana w ramach zadania pn. „Modernizacja powiatowej infrastruktury drogowej na terenie miasta Sanoka”.

– Celem przebudowy ulicy Stróżowskiej jest odnowa zniszczonej nawierzchni jezdni i chodników, zrobienie zatoki autobusowej oraz dodatko-



wych miejsc postojowych – wylicza starosta Stanisław Chęć.

Odnowione zostaną również wszystkie zjazdy z drogi, zostanie uzupełniona sieć kanalizacji deszczowej o wpuasty uliczne oraz przebudowany istniejący zjazd w km 0+690 wraz z bramą wjazdową. W km 0+818 planowana jest lokalizacja wlotu skrzyżowania z ulicą Ustrzycką.

Koszt inwestycji realizowanej przez Powiat Sanocki wynosi 2 734 194 zł, z czego 2 469 856 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Prace przy ulicy Stróżowskiej zakończą się w przyszłym roku.

dcz

dcz

Stowarzyszenie
Przewodników
Turystycznych
„Karpaty”

Przewodnictwo to pasja wymagająca ciągłego samokształcenia

Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” obchodziło w tym roku XX-lecie działalności. Zrzeszeni w nim przewodnicy od tego czasu związani są z naszym miastem oraz regionem bieszczadzki, to dzięki nim odkrywamy często nieznane tereny. To przede wszystkim ludzie z pasją, którzy swoją wiedzę dzielą się z nami, zwykłymi turystami. „Karpaccy” przewodnicy wyróżniają się własnym strojem organizacyjnym w kolorze czerwonym, czarnym kapeluszem huculskim obszytym czerwonym sznurem i czerwonymi koszulkami oraz polarami z odznakami przewodnickimi i własnymi emblematami stowarzyszenia oraz kelefem huculskim.



Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” zrzesza przewodników górskich (beskidzkich) i terenowych posiadających ważne uprawnienia państwowe nadane przez wojewodę podkarpackiego. Wszyscy są przewodnikami PTTK uprawnionymi do noszenia licencjonowanej odznaki przewodnika beskidzkiego lub terenowego. Stowarzyszenie obchodziło niedawno XX-lecie działalności, powstało w 2003 roku. Jego głównym założycielem był Oddział PTTK w Lesku, który zakończył swoją działalność oraz przewodnicy z Sanoka, Leska, Krosna, Jasła i Rzeszowa.

– Spotkanie założycielskie przyczyniło się do działań zmierzających do pozyskania swojego miejsca. Pomocny był ówczesny burmistrz Wojciech Blecharczyk, który zaprosił przewodników do Sanoka i przekazał im miejsce na siedzibę w Urzędzie Miasta przy ul. Rynek 1. Dużym zaangażowaniem w rozwój Stowarzyszenia odznaczył się Robert Bańkosz, który wówczas był jego wiceprezesem. Natomiast prezesem i głównym założycielem był Stanisław Orłowski – regionalista, znakomity przewodnik oraz autor wielu przewodników po regionie bieszczadzki. Władze Leska niestety nie za-

prosiły w swoje progi przewodników, dlatego przewodnicy z SPT Karpat od 20 lat związani są z Sanokiem oraz regionem bieszczadzki. Stowarzyszenie zrzesza 70 przewodników górskich, 20 przewodników terenowych oraz kilkudziesięciu członków wspierających, czyli ludzi którzy nie są przewodnikami, jednak aktywnie angażują się w działalność Stowarzyszenia, jeżdżą na wycieczki szkoleniowe, dzielą się z nami swoją pasją i mogą się wiele nauczyć – wyjaśnia Piotr Kutiak, wiceprezes Stowarzyszenia, administrator strony i fanpage, a zarazem przewodnik górski beskidzki oraz Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Piotr jest urzędnikiem, a wśród przewodników są także nauczyciele, leśnicy, geolodzy – wszyscy są różni, mają odmienne poglądy, jednak łączy ich wspólna pasja – przewodnictwo, dlatego mają do siebie wzajemny szacunek i zawsze mogą na siebie liczyć. Cały czas się kształcą, dążą do perfekcji, bowiem łatwiej zdobywać wiedzę razem, dzieląc się nią nawzajem.

– Stanisław Orłowski powiedział kiedyś takie piękne słowa „przewodnictwo to pasja wymagająca ciągłego samokształcenia” – przez cały czas musimy nabywać nową

wiedzę. Dla każdego, kto lubi wyzwania przewodnictwo, to znakomity wybór jeśli chodzi o swoją ścieżkę życiową. To również forma terapii dla osób, które zmagają się z chorobami, jak i chociażby z depresją, ponieważ przewodnictwo otwiera człowieka na innych, a także na obcowanie z przyrodą oraz ciekawymi miejscami – uważa.

Głównym celem Stowarzyszenia jest doskonalenie umiejętności zrzeszonych przewodników i sympatyków, poszerzenie posiadanych uprawnień, podwyższenie klas przewodnickich, wydawanie wewnętrznych materiałów szkoleniowych oraz szeroko pojęta promocja regionu pld.-wsch. Polski jako miejsca atrakcyjnego wypoczynku. Przede wszystkim Stowarzyszenie pragnie integrować środowiska przewodnickie, turystyczne, jednostki samorządu terytorialnego, gospodarczego, a także osoby, instytucje i organizacje zainteresowane rozwojem turystycznym województwa podkarpackiego i promocją jego walorów krajoznawczych. Ponadto nawiązuje współpracę z przewodnikami i organizacjami turystycznymi krajów ościennych wchodzących w skład Euroregionu Karpackiego w celu tworzenia pozytywnego wizerunku Podkarpacia i wymiany do-

świadczeń w zakresie profesjonalnego szkolenia kadr turystycznych. Stowarzyszenie jest jednym z większych stowarzyszeń przewodnickich w Polsce, zaraz po Stowarzyszeniu Przewodników Tatrzańskich, niemniej jednak sanockie „Karpaty” są bardzo liczącą się organizacją pozarządową w świecie turystycznym. Jako Stowarzyszenie nie są biurem podróży, choć jego członkowie otrzymują wiele zleceń. Wśród innych przewodników wyróżniają się – własnym strojem organizacyjnym w kolorze czerwonym (koszulka, koszula, sweter, kurtka windstoper), czarnym kapeluszem huculskim obszytym czerwonym sznurem i ozdobną peleryną narzucaną na ramiona z odznakami przewodnickimi i własnymi emblematami.

– Każdy z nas jest dla siebie kapitanem i okrętem. Przewodnictwo jest przede wszystkim dla ludzi z pasją, tu nie ma miejsca na rywalizację. Wszyscy zaczęliśmy jako żółtodzioby, bez kontaktów, a musimy odnaleźć się jakoś w tej branży, dlatego sobie pomagamy. Cieszy nas to, że wśród naszych członków są osoby bardzo młode, nawet pochodzące ze Śląska, a także są wśród nas alpiniści, zdobywcy Korony Europy, i dobrze znanym wszystkim Łukasz Łągoźny – zdobywca

Korony Ziemi, który jako jedyny ze Stowarzyszenia posiada certyfikat UMILA, czyli może prowadzić wycieczki po najwyższych szczytach – kontuuje.

Piotr podkreśla, że nasze tereny są niezwykle interesujące. Mają wiele do zaoferowania i skrywają dużo tajemnic. Można je odkrywać zarówno pod względem geologicznym, historycznym, krajoznawczym, jak również przyrodniczym. Jednak największą popularnością cieszą się połoniny i Solina, to tam najchętniej jeżdżą turyści, których oprowadzają przewodnicy.

– Chcemy pokazać im jak najwięcej. Mamy wiele zabytków – głównie sakralnych. Zdarza się, że wycieczka zwyczajnie przewodnika polubi i wraca w przyszłym roku. Wówczas mamy możliwość pokazania im Bieszczadów nieco mniej znanych. Po to są organizowane szkolenia dla przewodników, którzy potem mogą przekazać swoją wiedzę innym i pokazać stare wsie, których na tych terenach jest niemało. Jak chociażby nieistniejąca wieś Rosolin, po której ostatnio oprowadził nas kolega Wojtek Grzanecki, przybliżając wszystkim historię tego miejsca – dodaje Piotr.

Większość z przewodników działających przy Stowa-

rzyszeniu ma uprawnienia na Beskidy Wschodnie, czyli od granicy polsko-ukraińskiej po Beskid Sądecki. Młodzi przewodnicy obecnie zdobywają uprawnienia na całe Beskidy. Jednak oprowadzają nie tylko po górach, sporo przewodników górskich czy terenowych oprowadza po świątyniach – podczas pielgrzymek, wycieczek zakładowych, dla historyków czy studentów.

– Mnóstwo osób przyjeżdża do Sanoka. Nasze miasto ma wiele do zaoferowania. Turystom podobają się szczególnie punkty widokowe, wieża przy zamku i Muzeum Historyczne, klasztor Franciszkanów, skansen, plac św. Michała, ławeczka ze Szwajkiem, od której ciężko oderwać fotografujących się ludzi, czy Rynek – choć my, sanoczanie, mamy nieco odmienne zdanie na ten temat. Młodzi ludzie mają okazję zobaczyć obrazy Zdzisława Beksińskiego, jego malarstwo w szczególności dla tych ludzi, często zbuntowanych, jest niezwykle atrakcyjne, które wywiera na nich ogromne wrażenie – twierdzi.

Piotr zaznacza, że wielu przewodników znajduje swoją niszę (np. historia, przyroda, kulturoznawstwo), z reguły są to największe pasje. Robert Bańkosz powiedział kiedyś wspaniałe słowa: „Nie warto być w przewodnictwie najlepszym, warto być jedynym”.

– Kurs na przewodnika to bardzo poważna sprawa. Przewodnik po ukończonym kursie otrzymuje identyfikator i legitymację od Marszałka. Egzamin przewodnicki trwa trzy dni. Pierwsza część to egzamin ustny, najcięższą częścią jest egzamin w autokarze z mikrofonem oraz na szlaku. To dzień próby, musimy się przełamać – musimy być wtedy aktorami, stand-uperami, wykładawcami. Niestety, nie każdy jest w stanie to udźwignąć. Wiele osób, które zapisują się na kurs traktuje to jako przygodę życia, bowiem spędza się wtedy czas ze wspaniałymi ludźmi, którzy dzielą naszą pasję, a później zostają naszymi przyjaciółmi, często na całe życie – kończy Piotr.

dcz

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA | KONTAKT : tel. 695 273 839

Yoko



Ma ok. 4 lata jest grzeczną, radosną sunią. Kocha towarzystwo człowieka, długie spacerki i zabawę. Dogaduje się z innymi zwierzętami. Zachowuje czystość. To bardzo miła sunieczka, nie ma w niej cienia agresji. Została odrobaczona, zaszczepiona przeciw wściekliznie. Kilka dni temu przeszła zabieg sterylizacji. Posiada książeczkę zdrowia. Kto pokocha Yoko, ten zyska przyjaciółkę na długie lata. Niech nie marnuje czasu w kojcu.

Oluś



Kocurek ma około roku. Został potrącony przez samochód i jest po operacji. To niezwykle mizyasty i delikatny kotek. Najchętniej nie schodziłby z kolan. Jedna łapka jeszcze nie jest w pełni sprawna, ale to kwestia czasu zanim wróci do pełnej sprawności. Oluś potrzebuje nowego, dobrego domu. Kocurek musi zostać kotem domowym (bez wychodzenia na zewnątrz). Oluś to kot o przecudownej urodzie. Niestety pomimo ogłoszeń Oluś nadal pozostaje bez domu.

Muzyka pogranicza

Koncert przyjaciół z Ukrainy i Polski

Koncert związany był z projektem wydania płyty dwujęzycznej. Mało tego, na płycie usłyszymy polskich muzyków śpiewających po ukraińsku i ukraińskich śpiewających polskie utwory.

– Płyta jest inspirowana kulturą pogranicza polsko-ukraińskiego. Pomysł zrodził się kilka lat temu podczas spotkania na Zakarpaciu. Powstała wtedy idea powstania płyty „z pogranicza”. Niestety najpierw lata pandemii, potem wojna w Ukrainie spowodowały, że plany musiały się nieco zmienić i praca nad płytą przedłużała się. Ta płyta jest swoistym fenomenem, gdyż do tej pory nie było takiego projektu polsko-ukraińskiej składanki. Co ciekawe obydwie zespoły od lat śpiewają w języku swoich sąsiadów. Dla mnie osobiście też wyzwaniem była różnica pokoleniowa. Muzycy z Joryj Kloc są bardzo młodzi. Dodatkowo, po raz pierwszy sięgnęliśmy po piosenki żołnierskie. Wtedy oczywiście nikt nie przypuszczał, że będzie wojna, więc tym bardziej one mają teraz inny kontekst. Choćby pieśń o Janczyku, który dostaje mundur, szablę, wsiada na konia i wyruszając do wojska, ostatni raz ogląda się za siebie, patrząc na swoją ukochaną. Teraz te słowa mają zupełnie inny wymiar niż dwa lata temu – opowiada Bogdan Braha, wokalista, muzyk z Orkiestry św. Mikołaja.

Joryj Kloc podjął się nagrania polskich pieśni ludowych z tego terenu, Orkiestra – ukraińskich. Połączył ich ostatni utwór, w którym lemkowski tekst został zaśpiewany do popularnej polskiej melo-

Niedziela w Sanoku minęła pod znakiem energetycznej muzyki. Co prawda deszcz padał intensywnie, ale przed koncertem rozpozogodziło się pięknie. Orkiestra św. Mikołaja i Joryj Kloc zabrali słuchaczy w wędrowkę po pograniczu.



dii. W sumie na album złożyło się 13 piosenek.

Pogranicze, którego tradycję muzyczną wykorzystują oba składy, to miejsce współistnienia dwóch narodowości, dzielących obyczaje kulturowe i kultywujących własne sposoby życia. Różne zwyczaje mieszały się i uzupełniały, m.in. te same piosenki śpiewano w dwóch językach, a Boże Narodzenie ciągnęło się niemal miesiąc. Życie nie było idealne, ale mieszkańcy pogranicza żyli w pokoju. Sytuacja zmieniła się po II wojnie światowej. Różne animozje i żale, przesie-

dlenia, milczenie i trudności w przekraczaniu granicy doprowadziły do powstania negatywnych stereotypów Polaków i Ukraińców.

Celem projektu jest zmiana tych poglądów, pozytywne spojrzenie na naszych sąsiadów, Polaków i Ukraińców, co jest szczególnie ważne w obec-

nej sytuacji w Ukrainie. Jego mottem są słowa „ufać i widzieć partnera do współpracy, ale przede wszystkim widzieć ludzką stronę obu narodów żyjących na wspólnej ziemi, którą oba nazywają swoją, dzielącą podobną historię”.

Edyta Wilk

Publikacja tej płyty stała się możliwa dzięki projektowi „Muzyka Pogranicza <Muza>”. Projekt realizowany jest w partnerstwie z NGO Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego (Polska, Lublin) oraz NGO Stowarzyszenie Twórcze „Nivroku” (Ukraina, Tarnopol), ze wsparciem finansowym Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Sanoczenie na podium

Płyta sanockiego zespołu Wernyhora z II nagrodą za folkowy program w Polskim Radiu

26 kwietnia na antenie audycji „Źródła. Magazyn kultury ludowej” w Dwójce – Polskim Radiu wybrzmiała informacja o tegorocznych laureatach Konkursu Polskiego Radia na Folkowy Fonogram Roku. Wśród nagrodzonych z II nagrodą znalazła się płyta „Tołoka” sanockiego zespołu Wernyhora.



W ostatnim czasie to kolejna ważna nagroda dla Wernyhory, gdyż końcem marca pieśń „Żurba” w wykonaniu zespołu otrzymała Grand Prix konkursu Svetozár Stračina 2023, przeprowadzonego w Bratysławie pod auspicjami European Broadcasting Union.

Konkurs Polskiego Radia na Folkowy Fonogram Roku to najważniejszy tego typu konkurs w Polsce, w ramach którego corocznie wylania się najważniejsze fonogramy polskiej sceny folkowej. Jego laureatami w przeszłości były tak znakomite zespoły jak Kapela ze Wsi Warszawa, Kapela Maliszów czy Tęgic Chłopy.

Warte odnotowania jest to, że również w zeszłorocznym konkursie Wernyhora otrzymała II nagrodę za swoją debiutancką płytę „Bojkowski głos Bieszczadu”.

Sukces odniesiony ostatnio w Polskim Radiu potwierdza, że Podkarpacie ma zauważany i doceniony w Polsce zespół folkowy sięgający w swej twórczości do muzycznych tradycji polsko-ukraińskiego pogranicza. Wokalne oblicze w osobie Darii Kosiek oraz niepowtarzalne brzmienie towarzyszących jej instrumentalistów w osobach Anny Oklejewicz (instrumenty smyczkowe) i Macieja Harny (aranżacja i lira korbowa) tworzą wyjątkową muzykę na skalę Polski.

Nagrodzoną płytę „Tołoka” można odsłuchać na publicznie dostępnych streamingach m.in. tu:

https://soundcloud.com/wernyhora_sanok/sets/to-loka

ew

Święty Paweł z pierwszej ćwierci XV wieku

Nowa rzeźba gotycka w Muzeum Historycznym

Wśród najnowszych nabytków Muzeum Historycznego w Sanoku dominuje broń staropolska i rzeźby gotyckie. Tym razem będzie o tej drugiej grupie, a konkretnie o najcenniejszym ze wszystkich nowo pozyskanych muzealiów – gotyckiej rzeźbie św. Pawła z pierwszej ćwierci XV wieku.

– Już na wstępie należy podkreślić, że jest to zakup szczególnie ważny, bowiem mowa o dziele sztuki niezwykle rzadkim na polskim rynku antykwarycznym, a – jak zaznaczył w swej ekspertyzie wybitny znawca rzeźby z tej epoki, prof. dr hab. Jakub Sito – nieczęstym również w skali globalnej. Dzieło, ze względu na swoje walory artystyczne, niewątpliwie należy zaliczyć do najcenniejszych muzealiów w sanockich zbiorach – opowiada o ekspozycji Jarosław Serafin, dyrektor MH.

Rzeźba przedstawia pochylonego św. Pawła na okrągłej podstawie, w pofałdowanej sukni, z prawą dłonią przyłożoną do piersi. Lewa dłoń, pierwotnie na pewno z atrybutem miecza, nie zachowała się. Piękne, wyidealizowane oblicze świętego, zwraca uwagę ze względu na drobniawość, przeczepowane elementy: wysokie czoło, wąski, podłużny nos, lekko przymrużone oczy i zarost w postaci brody i wąsów. Całość stwarza wrażenie niezwykłego powabu i elegancji, wyrażonej zarówno w fizjonomii świętego, jak i subtelności gestu. O klasie warsztatu rzeźbiarskiego świadczy również anatomiczna szczegółowość, której przykład stanowią choćby użyłone dłonie. Jednak tym, co budzi może największy podziw, jest niezwykle udrapowanie sukni, której fałdy w poszczególnych partiach stwarzają sugestywne wrażenie realizmu i lekkości.

– Idąc za zdaniem prof. J. Sito, należy wiązać ten wybitny w skali Europy przykład rzeźby gotyckiej z późnej fazy stylu międzynarodowego z kręgiem niemieckim bądź niderlandzkim. Badacz wskazuje tu bezpośrednio na warsztaty z obszaru między Mozą, Mozlą i Renem – dodaje dyrektor.

Rzeźba św. Pawła zostanie oczywiście zaprezentowana podczas dwudniowej wystawy



Figura naturalnych wymiarów (1,87 cm), wykonana w drewnie lipowym, jest zachowana w całości, jednak prawie zupełnie bez śladów pierwotnej polichromii. Na podstawie konkretnych przesłanek, tj. wielki format, czy też skierowane wyraźnie w dół spojrzenie świętego można sądzić, że ułożona była wysoko (co najmniej dwa metry) ponad ziemią, zapewne zawieszona na filarze w nawie średniowiecznego kościoła.

nowych nabytków muzealnych 16-17 czerwca bieżącego roku, by następnie zająć centralne miejsce w kolekcji sztuki sakralnej Kościoła rzymskokatolickiego.

Edyta Wilk



Jubileusz zespołu „Marakasy”

Muzyczna przygoda trwa już 15 lat

Jubileusz 15-lecia obchodził niedawno Zespół Wokalny „Marakasy”, działający przy Szkole Podstawowej nr 6. Jego założycielką jest Renata Handermänder, do tej pory prowadząca młodych artystów.



To jedyny tak liczny i stały zespół wśród miejskich podstawówek. Skupia 20-25 uzdolnionych wokalnie, pełnych pasji uczniów klas od I do VIII. Grupa zaznaczyła się dużą aktywnością nie tylko w szkole i środowisku lokalnym, ale także dalszych miejscowościach. „Marakasy” wielokrotnie zajmowały się oprawą uroczystości, apeli szkolnych, koncertów, np. dla babci i dziadka, patriotycznych wieczornic i organizowanego przez „Szóstkę” Pikniku Rodzinnego. Brały też udział w koncertach charytatywnych na terenie miasta. Młodzi artyści samodzielnie organizowali koncerty świąteczne w kościele parafialnym w Olchowcach. Wielokrotnie śpiewali na Rynku, w skanse-

nie, Młodzieżowym Domu Kultury i obecnej Uczelni Państwowej.

Zarówno zespół „Marakasy”, jak i jego soliści, niejednokrotnie odnosili sukcesy podczas konkursów piosenki, organizowanych przez szkoły i instytucje kultury, zajmując najwyższe miejsca. Ostatnie osiągnięcia to dobre lokaty w Powiatowym Konkursie Poezji i Piosenki Obcojęzycznej „Poliglota”, który odbył się w Rymanowie, pod patronatem Kuratora Oświaty. Anna Nowak i Karolina Żyłka jako duet zdobyły nagrodę Grand Prix w kategorii klas VII-VIII, Wojciech Glinianowicz zajął 1. miejsce w kat. klas IV-VI, zaś Klaudia Mazur przypadła 2. pozycja w kat. klas VII-VIII.

Poza „Marakasami” w SP6 od dwóch lat działa Zespół Pieśni Ludowej „Folkowianki”, także prowadzony przez panią Handermänder. Bo jak sama mówi, poza piosenką estradową kocha folklor, dlatego zdecydowała się na utworzenie również takiej grupy. Zespół występuje w oryginalnych strojach krakowskich. Podobnie jak starsze „Marakasy” wielokrotnie ubarwiał występami apele, wieczornice patriotyczne, koncerty czy pikniki, ale to nie wszystko. „Folkowianki” występowały m.in. w Iwonicy Zdroju i Boguchwale.

– Chcę podkreślić, że pani Renata to nauczycielka z ogromną pasją, którą udało jej się zaszczepić we wszystkich – począwszy od dzieci,

kończąc na nauczycielach. Dziewczynki przepięknie śpiewają, ale są to lata pracy, ćwiczeń i poświęceń zarówno ich, jak i prowadzącej – podkreśla Barbara Zdybek, dyrektorka SP6.

– Miłość do śpiewania sprawia, że jestem w stanie osiągnąć wszystko z moimi zespołami. Dzieciaki podążają za melodią – to widać, czuć i przede wszystkim słycać. Rzucam temat, że będzie koncert. Za chwilę mamy wybraną piosenkę, po kilku dniach jest ona już wyuczona na pamięć i gotowa do przeróbki intonacyjnej, emisyjnej i interpretacyjnej. Jestem niezwykle dumna z ich pracy i myślę, że oni czują, że ja tak bardzo kocham śpiew. Zależy mi na tym, by każda piosenka była właściwie dobrana dla solisty, by nie stracił on szansy na jak najlepsze zaprezentowanie swojej osoby. Co roku ktośś z dziewczyn odchodzi, kończąc szkołę, ale w jej miejsce pojawia się kolejny talent. Ogromnie mnie to cieszy. Jestem pełna podziwu dla każdej z moich dziewczyn, jak i jedynego chłopaka w zespole „Marakasy” – mówi Handermänder.

Zapytaliśmy dziewczyny, dlaczego śpiewają?

Natalia: – Śpiewam dlatego, bo moje koleżanki to robią i po prostu część mojego serca to muzyka.

Georgina: – Bardzo to lubię i cała moja rodzina śpiewa. Muzyka mnie uspokaja, a kiedy śpiewam, to czuję, że wyrażam swoje emocje.

Karolina: – Ja czasami nie pamiętam swoich występów. Na scenę wchodzę spięta, a kiedy schodzę z niej, to czuję się lżejsza. Wydaje mi się, że jestem wtedy w innym świecie.

Wojewódzki Konkurs „Kurtyna wyobraźni”

Cztery laureatki z SP9

W Centrum Doskonalenia Nauczycieli zorganizowano XV edycję Konkursu „Kurtyna wyobraźni”. Była to impreza o zasięgu wojewódzkim, skierowana do uczniów szkół podstawowych. Cele konkursu to m.in.: rozwijanie zainteresowań teatrem, pogłębianie znajomości kanonu lektur szkolnych i kształtowanie kultury żywego słowa.



Bardzo dobrze zaprezentowały się uczennice Szkoły Podstawowej nr 9 – Anna Warchoń, Wiktoria Wielobób, Maja Wilk, Julia Piegdoń (klasa Va) i Nicol Marczak (VIa), przygotowane przez Katarzynę Markuc. Wzięły udział w wymagającym dużej wiedzy konkursie o teatrze oraz konkursie plastycznym dla klas IV-VI (praca plastyczna miała być inspirowana II

cz. „Dziadów” A. Mickiewicza).

W konkursie wiedzy o teatrze 1. miejsce zajęła Wielobób, zaś 2. Warchoń. Natomiast w konkursie plastycznym 1. była Wilk, a 3. Marczak. Podsumowanie konkursu miało miejsce w Bieszczadzkim Domu Kultury podczas Przeglądu Teatralnego „Kurtyna wyobraźni”. Laureaci odebrali tam dyplomy i nagrody.

Konkurs historyczny

Jan Kocaj finalistą

Jan Kocaj, uczeń klasy VIII d ze Szkoły Podstawowej nr 2, uzyskał tytuł finalisty Przedmiotowego Konkursu z Historii, organizowanego przez Kuratora Oświaty w Rzeszowie. Sukces ten jest dowodem ogromnej wiedzy ucznia „Dwójki” oraz jego umiejętności godnych prawdziwego historyka.



Olimpiada Wiedzy Ekologicznej

Michał Joniak laureatem etapu okręgowego

Troje uczniów II Liceum Ogólnokształcącego uczestniczyło w okręgowych eliminacjach XXXVIII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, które odbyły się w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie. Najlepiej poradził sobie Michał Joniak, zajmując 2. miejsce, co dało mu awans do ogólnopolskiego finału.

Obok Joniaka w Krośnie zaprezentowali się również Anna Bodnar i Kacper Klimowicz (wszyscy z klasy III d). Cała trójka doskonale poradziła sobie z tekstem, składającym się z 50 pytań, dotyczących ekologii, ochrony przyrody oraz zagadnień społeczno-gospodarczych i prawnych, związanych z ochroną środowiska w Polsce i na świecie. Poziom konkursu był bardzo wysoki i wyrównany. Do eliminacji

ustnych dopuszczono tylko 11 spośród 65 uczestników.

Po części ustnej Joniak zajął 2. miejsce, uzyskując tytuł laureata etapu okręgowego. Tym samym jako jeden z siedmiu reprezentantów województwa podkarpackiego weźmie udział w krajowym finale XXXVIII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, którego organizacja planowana jest na początek maja w Ryni nad Zalewem Zegrzyńskim.



Przegląd w „Ekonomiku”

Z noblistką za pan brat

W Zespole Szkół nr 1 odbył się „Przegląd twórczości Wisławy Szymborskiej”. Obejmował cztery kategorie, w których uczniowie wykazali się wiedzą, umiejętnościami i pracowitością. Były to: test dotyczący biografii i twórczości poetki oraz konkursy – plastyczny (inspirowany jej tekstami), recytatorski i poezji śpiewanej.

Wydarzenie zostało zorganizowane w związku z 100. rocznicą urodzin Wisławy Szymborskiej (1923-2012), która w 1996 roku otrzymała

Literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. Organizatorami przeglądu byli poloniści i bibliotekarze z „Ekonomika”.

Konkurs recytatorski: 1. Aleksandra Jarocka, 2. Roksana Filipowicz, 3. Julia Buczek, wyróżnienia – Joachim Szwan, Aleksander Michałkowski i Nikola Ścieranka.

Konkurs plastyczny: 1. Ewa Kot, 2. Emilia Markuc, 3. Sandra Krzysztof, wyróżnienia – Joachim Szwan, Karolina Malchar i Dominika Wandrowska.

Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Wisławy Szymborskiej: 1. ex aequo Sabina Kościółek, Martyna Grzebień i Aleksandra Pleśniarska (otrzymały równą liczbę punktów z testu wiedzy).

Konkurs poezji śpiewanej: 1. Monika Balik, 2. Wiktoria Miazga.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

232. rocznica uchwalenia historycznej Konstytucji

Tradycyjne obchody rozpoczęły się od mszy świętej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w intencji Ojczyzny i Twórców Konstytucji 3 maja. Uczestnicy mszy mogli usłyszeć patriotyczne pieśni w wykonaniu zespołu SOUL oraz Chóru SONORES działających przy parafii.



Po zakończonej Eucharystii jej uczestnicy w asyście oddziału reprezentacyjnego 21 Brygady Strzelców Podhalańskich – 21 batalion logistyczny oraz Górniczej Orkiestry Dętej PGNiG Sanok przeszli pod Krzyż Pamięci, gdzie w imieniu mieszkańców wspólny wieniec złożyły władze samorządowe powiatu sanockiego i miasta Sanoka. Następnie w uroczystym przemarszu udali się pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Został odśpiewany hymn państwowy oraz wciągnięta flaga na maszt. Władze samorządowe oraz

liczne delegacje złożyły wieniec oraz wiązanek kwiatów pod pomnikiem. Odśpiewano pieśń Wojska Polskiego.

– Obchodzimy kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Spotykamy się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, przy placu Niepodległości, aby wyrazić szacunek i uznanie dla dziedzictwa, które przekazali nam przodkowie – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Włodarz miasta przypomniał, że Konstytucja 3 maja

była pierwszą w Europie i drugą na świecie ustawą zasadniczą – po konstytucji Stanów Zjednoczonych, która określiła prawa i obowiązki obywateli, a także zdefiniowała rolę państwa i jego organów władzy. Była wyrazem dążenia Polaków do wolności i niepodległości, a jednocześnie dowodem na to, że nasz naród był zdolny do stworzenia nowoczesnego i demokratycznego państwa. Konstytucja wprowadzała wolność słowa i wyznania, równość przed prawem. Burmistrz podkreślał, że obchodząc rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

musimy pamiętać o naszych korzeniach i o tym, co nas łączy. Musimy kultywować wolność, demokrację i prawa człowieka, które stanowią fundament naszej cywilizacji. Musimy także dążyć do budowania silnego państwa, które będzie zdolne do obrony swoich interesów i do wprowadzania pozytywnych zmian w życiu społecznym i gospodarczym.

– W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja zwracam się do wszystkich państwa z apelem o jedność i solidarność. Musimy pamiętać, że tylko wspólnie możemy osiągnąć nasze cele i spełnić marzenia naszych przodków. Nasza historia – także w wymiarze lokalnym – jest historią walki o wolność i niepodległość. Ta historia uczy nas, że poczucie wspólnoty i prawo do samostanowienia o sobie to najcenniejsze wartości, za które kiedyś trzeba było przelewać krew – kontynuował.

Dzisiaj składamy hołd tym, którzy walczyli o naszą wolność i niepodległość oraz tym, którzy przeszło dwa wieki temu ofiarowali nam fundamenty nowoczesnego państwa i nakreślili zasady jego funkcjonowania.

– Pamiętając o historii i ludziach, którzy ją tworzą – także o naszych lokalnych bohaterach, których groby odwiedzamy na sanockim Cmentarzu Centralnym – możemy budować naszą przyszłość – bezpieczną, suwerenną i godną; budować w sposób rozważny, z poszanowaniem praw i swobód obywatelskich – podsumował burmistrz.

dcz



Dawn

Nawiązując do zeszyt tygodniowego omówienia historycznych przebiegów Święta Pracy w Sanoku tym razem skupimy się na dawnych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Bazując na relacjach prasowych, głównie z wydawanych w naszym mieście na przełomie XIX i XX wieku „Gazety Sanockiej”, a później „Tygodnika Ziemi Sanockiej”, można poznać obraz tych uroczystości w schyłkowym okresie zaboru austriackiego.

Wszelako wiedza o pierwszym omawianym tu obchodzie z 1891 roku, czyli na stuletnią rocznicę, pochodzi z innych periodyków tj. „Gazety Przemyskiej” i lwowskiego „Dziennika Polskiego”. Polegając na tych zapisach wiemy, że był to nadzwyczaj uroczysty czas w mieście. W sam dzień 3 maja zorganizowano odczyt w Posadzie Sanockiej i Posadzie Olchowskiej, natomiast główne akty świętowania odbyły się w dniach 9 i 10 maja. Domy, i to nie tylko Polaków, ale też Żydów, były przyozdobione w najrozmaitszy sposób, głównie transparentami o różnej treści, np. godłem ojczyzny, chorągiewkami, kobiercami, kwiatami i przede wszystkim flagami Polski. O godz. 5 rano zagrzmiąły w mieście wystrzały z moździerzy, po czym na rynku odegrano pieśni patriotyczne. O godz. 10.30 zaczęła się msza św. odprawiana przez ks. proboszcza Franciszka Salezego Czaszyńskiego i uświetniona występem chóru mieszanego przy akompaniamentem orkiestry. Kazanie wygłosił ks. Józef Sidor, a w kościele byli obecni m.in. radni miejscy i powiatowi oraz rękodzielnicy. Uczestnikom rozdano kilkaset broszurek na temat Konstytucji 3 maja.

W tym samym czasie odbyło się nabożeństwo w głównej synagodze sanockiej pod przewodnictwem rabina. Potem gimnazjaliści odśpiewali utwór „Z dymem pożarów”, natomiast o godz. 15 w sali miejskiej mecenas dr Wojciech Ślącza wygłosił patriotyczną mowę o charakterze historycznym.

Punktem kulminacyjnym był program wieczorny, którego wyjątkowy widok możemy sobie dziś tylko wyobrazić. Zaprezentowano bowiem tzw. iluminację. W zapadającym mroku oświetlono główne budynki miejskie (w tym rady powiatowej i ratusza przy rynku), a także domy oraz ogród Feliksa Gieli, w którym paliło się wiele lampionów i trzy kotły. To jednak nie wszystko, bo na niższych i wyższych wznieszeniach wokół miasta płonęły wzniesienia tego spektaklu. Współgrał z tym przemarsz ok. 300 robotników z Fabryki Wagonów i Maszyn Kazimierza Lipińskiego w Posadzie Olchowskiej przy asyście muzykantów z Bukowska grających melodie narodowe. W marszu ulicami miasta kroczyli nieśli lampiony i transparenty m.in. ze słowami „Jeszcze Polska nie zginęła”, a za nimi podążały tysiące świętujących setną rocznicę uchwalenia wiekopomnej Konstytucji. Na drugi dzień zaplanowano wieczorek wokalo-deklamacyjny dla przedstawicieli inteligencji.

Kolejna relacja dotyczy roku 1895. Należy mieć na uwadze, że w okresie niewoli narodowe święto nie było – tak jak współcześnie – dniem wolnym. Z tego względu obchody odbywały się często w sobotę i niedzielę tuż po samej rocznicy. Tak było w sobotę 4 maja 1895 roku, kiedy Komitet dla Obchodów Narodowych przygotował w kościele Franciszkanów nabożeństwo, w którym wzięło udział liczne grono uczestników m.in. młodzież szkolna i chór gimnazjalny, a aktem kończącym było odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę”. Na 18 maja zapowiadano przedstawienie przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” dramatu „Trzeci Maja” autorstwa Bolesława Bolesławisty (pseudonim Józefa Ignacego Kraszewskiego). Przy tej okazji prowadzono zbiórki na budowę sanockiej sokolnicy (wybudowanej w 1900 roku).

Dzień 3 maja w roku następnym wypadł w niedzielę, a obchód odbył się staniem Czytelni Mieszcząńskiej. Rankiem zabrzmiała w mieście pobudka miejskiej muzyki, a wkrótce potem odprawiono mszę św., podczas której kazanie głosił ks. dr Jan Trznadel. Wieczorem w sali miejskiej zaprezentowano produkcję muzyczno-dramatyczną: śpiew wokalny panny W., występ kwartetu smyczkowego, deklamacje oraz przedstawienie „Kościuszkę pod Raclawicami”. Dochód z całej imprezy przeznaczono na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki (został odsłonięty na placu św. Jana 28 września 1902).

Rok później, w niedzielę 2 maja 1897 narodowe święto znów przebiegało wedle programu Czytelni Mieszcząńskiej. Wieczorem odegrano amatorskie przedstawienie pt. „Jan Kiliński. Szewc warszawski”, z którego dochód przeznaczony był na „Sokoła”. Nazajutrz 3 maja zaszykalizowano mieszkańcom pamiętny dzień wystrzałami z moździerzy o świcie i pobudką w postaci muzyki wygrywanej na ulicach miasta. Od godz. 10 odprawiano mszę św. w kościele Franciszkanów z kazaniem gwardiana o. Alojzego Karwackiego.

y obchód 3 maja



Fotografia przedstawia uczestników polowej mszy świętej podczas uroczystości na sanockim rynku zorganizowanych z okazji święta Konstytucji 3 maja. Widoczni m.in. żołnierze z 2. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz harcerze. Pod budynkiem ratusza ołtarz polowy, a na ścianie ratusza owalny herb Sanoka. Czas wykonania fotografii: 3.05.1923 r. (Zbiory Muzeum Historycznego w Sanoku)

W 1904 roku całość uroczystości przygotowało miejscowe koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, które już 1 maja zbierało datki na dar narodowy. Na drugi dzień, wzorem ubiegłych lat, przy kopcu Adama Mickiewicza w parku miejskim zgromadziła się młodzież szkolna oraz licznie sanoczanie. Przy ognisku śpiewano tam pieśni patriotyczne, a ponadto płomienne przemowy miało dwóch starszych wiekiem gimnazjalistów. Następnie uczestnicy udali się na plac św. Jana przed pomnik T. Kościuszki, gdzie odśpiewali utwory „Boże Ojczy” i „Polonez Kościuski”. W sam dzień 3 maja rano odprawiono mszę św. przy udziale orkiestry gimnazjalnej, a jako że był to wtorek, po nabożeństwie uczniowie udali się do szkół. W ramach obchodów zorganizowano kilka odczytów na temat wydarzenia z 1791 roku. Prelegentami byli m.in. profesorowie gimnazjalni: Gustaw Baumfeld w świąteczny wieczór w gmachu „Sokoła”, a 8 maja Józef Sulisz w Posadzie Sanockiej i Józef Zajączkowski w Posadzie Olchowskiej. Po odczytach planowano śpiewanie pieśni patriotycznych.

Obchody rok później znów przyszykowała sanockie koło TSL. W przeddzień święta wieczorem orkiestra z fabryki przemaszerowała z Posady Olchowskiej do centrum Sanoka. Robotnicy i towarzyszący im inni uczestnicy szli z pochodniami przy akompaniamencie muzyki. Rano 3 maja (środa) orkiestra przeszła ulicami mia-

sta, oznajmiając mieszkańcom doniosłość dnia. Następnie o godz. 9 odprawiano mszę św., w której kazanie wygłosił katecheta ks. Stanisław Bulichowski. Wieczorem zorganizowano wieczór upamiętniający w sie-

dzibie „Sokoła”, podczas którego przemawiał prezes inż. Władysław Adamczyk oraz wystawiono sztukę „Car jedzie” Józefa Maskoffa (pseudonim Gabrieli Zapolskiej). Uroczystość gimnazjalna u stóp kopca

odbyła się wyjątkowo 6 maja w sobotę z uwagi na wcześniejsze ferie wielkanocne. I analogicznie również w ówczesnym 1905 roku zapłonął stos z gałązek jałowca, śpiewano pieśni, a całość zamknięto u stóp pomnika Kościuszki.

W 1906 roku nabożeństwo przygotowała Czytelnia Mieszkańska. Spontanicznym dodatkiem do tradycyjnego programu obchodów był fakt, że po celebrze przy kopcu i pomniku Kościuszki młodzież gimnazjalna zjawiała się jeszcze przed domem redaktora „Gazety Sanockiej”, także tam odgrywając i odśpiewując pieśni patriotyczne. Doceniony w ten sposób został kopiec i pomnik, sanocki brązownik i działacz społeczno-polityczny. Staraniem TSL ponownie zbierano składkę na dar narodowy Trzeciego Maja. Był to fundusz powołany na rzecz „oświaty ludu i obrony narodowej na kresach”. Ta sama organizacja zorganizowała też wieczorek dla uczczenia święta 3-majowego, podczas którego przemawiał prof. Antoni Talar, a potem nastąpił debiutancki występ chóru sokolego.

W 1907 roku obchody odbyły się w niedzielę 5 maja, a zorganizowane zostały przez Polski Związek Katolickich Robotników przy udziale członków „Sokoła” i ochotniczych straży pożarnych. Podczas uroczystej mszy św. kazanie wygłosił kurator związku robotników ks. Maurycy Turkowski, a po nabożeństwie uczestnicy przeszli pod pomnik Kościuszki. Wieczorem konty-

nuowano świętowanie w sali „Sokoła”, gdzie przemawiał prezes Sęk oraz – po raz pierwszy w historii na wieczorku patriotycznym – robotnik. Wystawiono też sztukę „Za wiarę i wolność”.

W kolejnym roku już w wigilię narodowego święta nalepkami TSL ozdabiano okna domów, jak podkreślono, także te należące do żydowskiej inteligencji. W przypadający w niedzielę dzień 3 maja 1908 roku wcześniej rano brzmiała na ulicach miasta pobudka w wykonaniu muzyki fabrycznej. Podczas mszy św. słowo głosił znany sanocki kaznodzieja ks. dr Józef Drozd, o którym powiadano, że przemawiał „ze swadą drugiego Skargi”. Po wyjściu z kościoła trwał przemarsz sokolich i włościan do siedziby TGS. O godz. 15 podczas wiecu publicznego swój gościnny odczyt miał poseł Roger Battaglia, zaś wieczorem w sali „Sokoła” prelegentem był prof. Andrzej Wyka, po czym amatorskie kółko włościan z Bażanówki wystawiło sztukę „Za wiarę i wolność”, zaś na koniec śpiewano pieśni narodowe.

Przy okazji rocznicy w 1910 roku w obszernym artykule na łamach redagowanego przez Ludwika Glatmana „Tygodnika Ziemi Sanockiej” autor zwracał uwagę, że nie wystarczy święcenie dni narodowych przez rodaków „strojnych w kokardki, z głowami nakrytymi konfederatkami z pieśnią legionów na ustach”. Apelowo, że konieczne jest sporządzenie bilansu życia narodu, zdobyczy i strat, wykonanie rachunku sumienia z wad, których należy się pozbyć. Przygotowane przez koło TSL główne obchody odbyły się w niedzielę 8 maja, czyli we wspomnienie św. Stanisława. Na mszy św. kazanie wygłosił ks. Drozd, a następnie tłumny pochód przeszedł ulicami miasta przed pomnik Kościuszki, gdzie przemowę miał prof. Adam Pytel, a całość uświetnił udział ludności wiejskiej ubranej w stroje ludowe. Po południu odbyły się odczyty w Posadzie Olchowskiej i Posadzie Sanockiej, a wieczorem koncert w sali „Sokoła”, gdzie wystąpili artyści ze Lwowa i Krakowa oraz miejscowy chór gimnazjalny.

W 1911 roku przypadła 120 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Główne obiekty w Sanoku przystrojono polskimi chorągiewkami, a okna domów nalepkami TSL – organizacji gorliwie kwestującej na dar narodowy. Tradycyjnie po mszy św. odbyło się zgromadzenie przy pomniku Kościuszki z przemową ponownie wygłoszoną przez prof. Pytla. O godz. 14 w sali „Sokoła” zorganizowano przedstawienie kinematograficzne dla wło-

ścian, a o godz. 18 w sali rady gminnej Posady Olchowskiej odczyt zilustrowany obrazami świetlnymi. 21 maja w gmachu sokolim raz jeszcze zorganizowano koncert z udziałem artystów lwowskich.

W 1912 roku organizujące uroczystości koło TSL wsparły też inne organizacje. W sobotę 4 maja wieczorem pod kopcem Mickiewicza zebrała się młodzież, skąd z pochodniami udała się przed pomnik Kościuszki, gdzie płomienną mowę miał maturzysta Tadeusz Müller. Potem uczestnicy przeszli do gmachu gimnazjum. Tego roku po raz pierwszy w obchodach 3-majowych brali udział skauci, określani jako „specjalna grupa młodzieży”. Nazajutrz w niedzielę 5 maja rankiem orkiestry fabryczna i strażacka tradycyjnie odegrały pobudkę w mieście, które przystrojono polskimi flagami i nalepkami iluminacyjnymi w oknach. Następnie trwała zbiórka na boisku „Sokoła”, gdzie pod przewodnictwem mistrza ceremonii prof. Józefa Zachary gromadzili się przedstawiciele wielu organizacji i mieszkańcy podsanockich wsi. Po mszy św. i przemarszu pod magistratem przemawiał poseł Ignacy Wróbel, a później członkowie Drużyn Bartoszewych dali pokaz musztry i wystawili sztukę „Kościusko pod Raclawicami”.

Analogiczne obchody zanotowano w niedzielę 4 maja 1913 roku, aczkolwiek zwracano uwagę, że tym razem wśród uczestników zabrakło ludności wiejskiej, tymczasem za to pojawili się przedstawiciele narodowości żydowskiej. Na rynku przemawiał prof. Urban Przyprawa, a podczas wieczornicy w gmachu „Sokoła” prelekcję miał historyk ze Lwowa dr Michał Janik, po czym wystawiono sztukę „Kasper Karliński” Władysława Syrokomli.

Ostatnie przed wybuchem I wojny światowej obchody dnia 3 maja w 1914 roku wypadły akuratnie w niedzielę. Obok tradycyjnych punktów programu wskazać należy deklamacje gimnazjalistów przed pomnikiem Kościuszki, kazanie ks. Jana Deneki oraz liczny pochód z udziałem wielu organizacji, w tym żeńskich i męskich Drużyn Bartoszewych. Wieczór w „Sokole” zaszczyliła śpiewaczka operowa Ottówna. Zbiórka na dar narodowy niezmiennie prowadziło koło TSL i – jak zaznaczano – od szeregu lat dzień 3 maja był jednocześnie świętem tego stowarzyszenia.

Podsumowaniem opisu rocznic uchwalenia Konstytucji z 1791 roku niech będzie wiersz sanoczanina o pseudonimie „zet”, wydrukowany w 1914 roku*

Piotr Paszkiewicz
piotr_paszkiewicz@wp.pl

Trzeci Maj (z całości)*

*Hej w Warszawie wielkie święto,
mrowie ludu na ulicach,
radość w sercu, radość w licach,
bo to Polski wielkie święto!*

*Już pierzchnęły złudne mary,
zdrad przesądów stare pleśnie,
już na jawie, a nie we śnie
kraj ratują pełni wiary!*

*I już widać gdzieś w zawiei
narodowych burz tysiąca
jak wolności jutrznia lśniąca
w nowy wiedzie kraj nadziei!*

*Będzie Polska, będzie sławna,
wrogów zetrze pyszne czoło
i roztoczy się wokoło,
będzie silna – jako dawna!*

*Prysły więzy kastowości,
bo w potrzebie kraj kochany;
a więc razem – chłopcy pany,
węzłem łączą się miłości!*

*Dłoń miłością zjednoczona
zerwie z Matki-ziemi pęta,
a gdy wstanie wojna święta,
Trzeci Maj wroga pokona!*

*Hej w Warszawie wielkie święto,
mrowie ludu na ulicach,
radość w sercu, radość w licach,
bo to maja wielkie święto!*

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Prognozy oddziaływania na środowisko dla Planu Zrównoważonej Mobilności 2030+ obejmującego Gminę Miasta Sanoka, Gminę Sanok, Gminę Zagórz, Gminę Lesko, Gminę Bukowsko, Gminę Zarszyn, Gminę Besko, Gminę Tyrawa Wołoska, Gminę Komańcza, Powiat Sanocki oraz część Powiatu Leskiego

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.),

Burmistrz Sanoka zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu dokumentu Prognoza Oddziaływania na Środowisko dla Planu Zrównoważonej Mobilności 2030+ obejmującego Gminę Miasta Sanoka, Gminę Sanok, Gminę Zagórz, Gminę Lesko, Gminę Bukowsko, Gminę Zarszyn, Gminę Besko, Gminę Tyrawa Wołoska, Gminę Komańcza, Powiat Sanocki oraz część Powiatu Leskiego.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z wyłożonym projektem dokumentu oraz składania do niego wniosków, zastrzeżeń i uwag. Dokumenty wyłożone są do wglądu:

- w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, w Wydziale Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora, pokój nr 9 w godzinach pracy Urzędu.
- na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka w Biuletynie Informacji Publicznej.

Uwagi i wnioski do Prognozy Oddziaływania na Środowisko mogą być wnoszone zgodnie z art. 39 ust.1 pkt. 4) ww. ustawy w terminie 21 dni od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia, tj. w dniach od 8 maja 2023 r. do 30 maja 2023 r. Zgodnie z art. 41 ww. ustawy, uwagi i/lub wnioski złożone po upływie tego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi/wnioski do dokumentu Prognozy można zgłaszać:

1. na piśmie poprzez wypełnienie załączonego Formularza Zgłaszania Uwag i wysłanie na adres: Urząd Miasta Sanoka ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, z dopiskiem „Prognoza dla SUMP”
2. ustnie do protokołu w budynku Urzędu Miasta Sanoka ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, w godzinach pracy Urzędu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym drogą elektroniczną poprzez wypełnienie załączonego Formularza Zgłaszania Uwag i wysłanie na adres email: fundusze@um.sanok.pl wpisując w tytule maila: „Prognoza dla SUMP”.

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz dotyczący:

- sprzedaży w drodze zamiany działki o nr ew. 128/2 i 689/9 o powierzchni 0,0148 ha, obręb ewid. Zahutyń
 - sprzedaży w drodze bezprzetargowej działki o nr ew. 110/21 o powierzchni 0,0037 ha, obręb ewid. Łukowe
- Szczegółowe informacje na temat sprzedaży w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy (tel. 13 46-22-062, wew. 75) a także na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie do remontu, 38 m², piwnica, komórka gospodarcza, brak łazienki, Nowy Zagórz, tel. 604 480 722
- Dwie działki budowlane po 12 a, przy ul. Łany, tel. 519 578 148

Kupię

- Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

- Mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

11 maja 2023 r. pokój nr 67
dyżur pełni radny
Marian Osekowski
w godz. 17.00–18.00

8 maja 2023 r. pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Andrzej Romaniak
w godz. 16.00–17.00

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

OGŁASZA KONKURS

Na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

Wymagania stawiane kandydatowi:

1. posiada wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym, prawniczym lub technicznym,
2. posiada co najmniej 4-letni okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru lub mianowania na stanowisko kierownicze, menadżerskie lub prowadzenia działalności na własny rachunek,
3. korzysta w pełni z praw publicznych,
4. posiada pełną zdolność do czynności prawnych,
5. nie był skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwa i przestępstwa karno-skarbowe,
6. posiada dobry stan zdrowia,
7. posiada pełną dyspozycyjność
8. jest członkiem Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Sanoku.

Ponadto wskazane jest, aby kandydat na stanowisko Prezesa Zarządu spełniał dodatkowe (nieformalne) wymagania z zakresu wiedzy, doświadczenia i kwalifikacji jak:

1. znajomość zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych w oparciu o Prawo Spółdzielcze, Statut Spółdzielni i ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych,
2. doświadczenie wynikające z pełnienia funkcji członka zarządu lub rady nadzorczej,
3. doświadczenie w zarządzaniu i eksploatacji zasobów mieszkaniowych,
4. doświadczenie w zarządzaniu i kierowaniu zespołami pracowników, oraz wiedza z zakresu prawa pracy,
5. dobra znajomość obsługi programów komputerowych.

Oferty należy złożyć pisemnie w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej” w terminie do dnia 16 maja 2023 r. do godz. 14.00, w sekretariacie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku.

Na stronie internetowej Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej pod linkiem http://sanockasm.pl/files/reg_wyb_prezesa_20230428.pdf udostępniony został Regulamin przeprowadzenia konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który zawiera informacje jakie dokumenty powinny być przedłożone w ofercie i zasady wyboru kandydata przez Radę Nadzorczą.

Wszystkie wątpliwości dotyczące Regulaminu rozstrzyga Rada Nadzorcza. Rada Nadzorcza zastrzega, że może w każdym czasie, bez podania przyczyny zakończyć konkurs, bez wyłonienia kandydata na funkcję Prezesa Zarządu.

Na aplikacji prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).*

„W domach z betonu”

Kołowrót

Zimowe słońce otula góry i rzekę ciepłym blaskiem. Na drzewach nie drgną nawet liście. Pogoda zachęca do powolnego snucia się przy brzegu. Nic tylko karmić kaczkę, robić zdjęcia czy po prostu podziwiać zieleniące się w oddali góry.



Wychodzę i ja na spacer. Mijając rodziny, zakochane pary, biegających z pupilami amatorów sportów, słyszę słodki głos dzieci.

– Mamo, mamo daj buleczkę! Nakarmimy kacuszki!

– Mamo! Popatrz! Jaka mała biała kacuszka! Jaka śliczna!

Jak urosnie, dalej będzie biała? – Kilkulatka biegnie podskakując nad rzekę. Za nią próbuje nadążyć jej młodsza siostra.

– Cio to? Ptasiak?

– Kacuszka kochanie.

– Kaciuśka. Daj buleczkę ptaśkowi.

– Kacuszko kochanie. To jest kacuszka. A tam daleko, to są łabędzie.

– Jak z bajeczki?

– Tak.

– Ja ptaśki nakarmię!

– Kacuszki.

– O tak!

Maluszek rzuca kawałek bułki, a ta upada zbyt blisko, by kaczkę do niej podeszły. Mama podnosi bułkę, wkłada do rączki dziecka i pomaga mu rzucić dalej. Maluch z radości klaszcze w dłonie. Po chwili siadają na ławce, a najmłodsza dziewczynka co chwilę klaszcze w dłonie z radości na widok psa, helikoptera czy innych szczegółów, które przyciągnęły jej uwagę.

Kieruję swoje kroki na drugi brzeg. Lubię odgłos obcasów stukających po moście. Przystaję na środku i w przejrzystej wodzie wypatruję ryb. Jest ich niemało. Z przybrzeżnej knajpki docierają do mnie melodyjne słowa: „A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, toczy, toczy los”.

Na drugim brzegu, mniej spacerujących. Podchodzę do rzeki i zanurzam dłoń w zimnej wodzie. Kaczki oczywiście od razu podplwają. Zaczynam szukać w torebce jakichś ciastek albo zapomnianej kanapki. Niestety nic nie znajduję, jednak kaczkę nie wracają rozczarowane do rzeki. Podchodzi młody mężczyzna podtrzymujący pod ramię staruszkę. Białe kosmyki wystają spod beżowego kapelusika.

– Proszę, mamo, kawałek chleba, rzuć kaczkom.

Staruszka z dziecięcym zapałem stara się rzucić chleb jak najdalej. Chleb upada jej pod stopy. Mężczyzna podnosi fragment kromki, wkłada w dłoń staruszki, delikatnie odwodzi rękę staruszki do tyłu i pozwala jej „rzucić” chleb. Kromka upada dalej, kaczkę natychmiast podplwają, a staruszka klaszcze w dłonie z radości. Sytuacja powtarza się kilka razy.

– Te ptaśki się cieszą!

– Kaczki, mamo.

– A tak! Zapomniałam! Kaczki.

– Tak mamo. Ciesz się.

– Masz jeszcze chlebek? Dla ptaśzek?

– Kaczek, mamo!

– A tak! Zapomniałam! Kaczek.

– Mam, mamo.

– Daj, rzuć ptaśkom.

– Kaczkom, mamuś!

– To tak trudno zapamiętać!

– Mamo. Kaczki! A te większe tam w oddali to łabędzie.

Widzisz.

– Łabędzie. Chyba coś pamiętam! Taka bajka była.

O tych ptaśkach, co w łabędzie się zmieniały.

– Brzydkie kaczątko. Mamo, kaczkę. Te ptaki to kaczkę.

Mężczyzna powoli prowadzi staruszkę na ławeczkę. Siadają. Kobieta, co chwilę klaszcze w dłonie z radości, to na widok zablakowanego pieska, to na widok przelatującego helikoptera i innych szczegółów, które zwracają jej uwagę.

Moje obcasy zaczęły znów wystukiwać charakterystyczny rytm na moście.

Edyta Wilk

Wagary, Beksiński i pompki

Dagny Mikoś – aktorka, która czaruje głosem

Dagny Mikoś nie zwalnia tempa. Na co dzień jest związana z Teatrem Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, ale ze spektaklami i recitalami jeździ po całej Polsce. Gościem „Tygodnika Sanockiego” była w maju 2019 roku. Do Sanoka ponownie przyjechała na recital, tym razem piosenek francuskich. Sala w Państwowej Szkole Muzycznej jeszcze przed zaplanowaną godziną wypełniła się po brzegi. Dagny przyjechała na zaproszenie Małgorzaty Dąbrowskiej, anestezjolog, która poświęca swoje środki i czas na organizowanie koncertów. Drugą dobrą duszą, dzięki której miał miejsce koncert, jest dyrektor PSM, Tomasz Tarnawczyk. Korzystając z okazji, zaprosiliśmy Dagny na rozmowę.

Jesteś bardzo zajęta, miło że znalazłaś czas, by przyjechać do Sanoka, a wiem, że nie było to łatwe.

Nie było to łatwe! To prawda! Kiedy Małgosia zapytała, kiedy mam czas w kwietniu, odpowiedziałam, że średnio, może któryś weekend. Wstępnie umawialiśmy się na długi weekend majowy, ale w końcu wybrałyśmy piątek (22 kwietnia). Jestem cały czas w drodze między spektaklami w Rzeszowie, Krakowie, kończę studia podyplomowe i czasami koncertuję. Rzeczywiście mam bardzo napięty grafik.

Niedawno wydałaś płytę z repertuarem Agnieszki Osieckiej. Jak przebiegały prace nad płytą? Dlaczego ten właśnie repertuar wybrałaś?

Myszę, że nieprzypadkowo jesteśmy tutaj, w Sanoku, ponieważ na tej scenie występowałam na imprezie zamkniętej, zorganizowanej dzięki Małgosi Dąbrowskiej, która jest jedną z ofiarodawczyń zbiórki, podczas której zbierałam środki na wydanie wspomnianej płyty. Zrzutkę założyłam, ponieważ podczas pandemii, jako artystka, nie miałam możliwości wydać jej własnym sumptem. Tak się złożyło, że wielu darczyńców było z Sanoka, więc niedziwne jest, że koncert odbył się właśnie tutaj. Dlaczego Osiecka? Dwa lata wcześniej zostałam laureatką konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej”. Było to dla mnie bardzo fascynujące doświadczenie. Razem z ekipą konkursową zjeździliśmy z koncertami całą Polskę. Dzięki temu poznałam innych fascynujących muzyków, którzy mnie „otworzyli” na repertuar, który niekoniecznie wcześniej znałam. Jako aktorka, która od dziesięciu lat stoi na scenie, stwierdziłam, że mało znam twórczość Agnieszki, która to twórczość jest niezwykle bogata. I tak zrodził się pomysł, by Osieckiej poświęcić więcej czasu. Zaczęłam w materiale Osieckiej szukać siebie i rzeczywiście udało mi się znaleźć dziesięć piosenek, które razem z aranżerem Mikołajem Babulą zinterpretowaliśmy po swojemu. Zmieniliśmy ich



FOT. DAMIAN HONIA (2)

formułę, nadając trochę wydźwięku jazzowego. Czy to się spodobało? To jest jak ze wszystkim, niektóre osoby są zachwycone, inne niekoniecznie, są też zaskoczone, że po raz pierwszy (na tej płycie) nie usłyszeli mnie jako aktorki, ale usłyszeli wokalistkę. Pojawiły się głosy: „Tak się Osieckiej nie śpiewa”. Osobiście się z tym nie zgadzam. Agnieszka powiedziała kiedyś takie słowa: „Będę zadowolona, kiedy po moje piosenki będzie sięgał każdy, kto tylko chce”. Agnieszka chciała, by jej utwory żyły, by pojawiały się nowe interpretacje i myślę, że dokładnie w ten nurt się wpisałam. Dodam, że jesteśmy po bardzo dużym koncercie w Krakowie w teatrze Variete. Nie wszyscy nasi słuchacze mogą przyjechać na Podkarpacie, a Kraków dał większe możliwości dojazdowe i powiem szczerze, że jak usłyszałam, że na widowni są osoby z Podkarpacia, Małopolski, Śląska, a nawet Mazur, wzruszyłam się bardzo. Nie ma lepszej wiadomości dla

artysty niż to, że ktoś specjalnie przyjeżdża na koncert i do tego pokonuje setki kilometrów!

Dla wielu artystów czas pandemii był nawet traumatyczny, jak sobie poradziłaś w tych chwilach „zamknięcia”?

Pokłosie pandemii trwa. Nie wróciliśmy do takiej frekwencji na deskach teatru jak przed pandemią. Oczywiście nie narzekamy na brak publiczności, ale spektakli w porównaniu do 2018 roku jest o połowę mniej. Trzeba było znaleźć inne formy wyrazu. Poszłam w stronę nagrywania materiałów. Chciałoby ta płyta już na zawsze ze mną zostanie. Zadbalam o swój rozwój, zaczęłam zapisywać się na różne kursy, by nie marnować tego czasu. Rozpoczęłam studia podyplomowe z zarządzania kulturą, które teraz kończę. Zajął się również prowadzeniem warsztatów aktorstwa przez internet. Dojrzałam do tego, że mam się czym dzielić.

Już coś zrobiłam w swoim życiu i warto tą wiedzą się dzielić z innymi.

Wiele lat chodziłaś do szkoły w Sanoku, jak ten czas wspominasz?

– Może to trochę zabawne, ale jak myślę o Sanoku, przypominają mi się wagary, na które wybierałam się sporadycznie (sic!). Podczas tych wypadów odwiedzałam Muzeum Historyczne. Obrazy Beksińskiego wisiały wtedy na poddaszu. Siedziałam między nimi. Bardzo lubiłam tamtą przestrzeń i miejsce. Wiele lat minęło, jednak obrazy, które wtedy zobaczyłam, do dziś pozostają w mojej pamięci.

Na koniec proszę, wyjaśnij czytelnikom genezę Twojego imienia, Dagny.

Ta historia jest nieco skomplikowana, bo nawet chodząc tu do liceum, posługiwałam się formą Dagna i tak też miałam w dokumentach. Imię dostałam po żonie Stanisława Przybyszewskiego – Dagny Przybyszewskiej, która była muzą poetów młodopolskich. Dagny nie była Polką. Dagny to imię norweskie i oznacza nowy dzień albo jutrzeńkę. Mój tata, kiedy usłyszał o Dagny Przybyszewskiej, zażartował, że jak będzie miał córkę, to będzie chciał ją tak nazwać. I tak się stało. Dopiero w trakcie studiów, zrobiłam porządek z imieniem, bo w pewnym momencie miałam trudności z dokumentami. Na afiszach byłam jako Dagny, w umowach była Dagna i dochodziło do nieporozumień, niepoprawnych PIT-ów itp. Kiedy wychodziłam za mąż skorygowałam we wszystkich urzędach formę mojego imienia. Jestem Dagny.

Wiele się mówi o niezwykłych, czy niecodziennych rytuałach artystów, które mają zapewnić dobry występ. Czy masz taki rytuał?

Rzeczywiście środowisko artystów jest bardzo przesądne. Może to nie rytuał, ale zawsze przed występem na rozgrzanie robię pompki. Wygląda to dość zabawnie, ale pomaga mi przygotować i ciało, i głos do złożonej pracy.

**Rozmawiała
Edyta Wilk**



Klasa Okręgowa

Świetna pierwsza połowa, niemoc po zmianie stron

Do przerwy drużyna trenera Pawła Załogi nie pozwalała gościom praktycznie na nic, ci z rzadka opuszczali własną połowę. Wynik szybko otworzył Maślany, dobijając piłkę źle sparowaną przez bramkarza po zagranii Szymona Słysz. Potem trzy razy futbolówkę w siatce umieszczał Wanat, choć dopiero za trzecim razem przyniosło to zmianę rezultatu. Najpierw spalony, później zagranie ręką i wreszcie stylowy taniec w polu karnym, zakończony nieuchronnym uderzeniem. Minęło kilka minut i znów trafił Maślany, tym razem z najbliższej odległości, ponownie po dograniu wracającego do formy S. Słysz. W międzyczasie dwa razy groźnie z dystansu bił Kacper Słysz, było też dobre uderzenie Damiana Niemczyka. Jeszcze przed przerwą dublet powinien skompletować Wanat, ale tym razem w dobrej sytuacji wyraźnie zabrakło mu precyzji.

Dopiero w doliczonym czasie pierwszej połowy zawodnicy Markiewicza zagrozili naszej bramce (nieznacznie chyby strzał), co chyba dodało im wiary w to, że nie taki lider straszny. I trzeba przyznać, że w drugich 45 min obraz gry uległ lekkiej zmianie. Wprawdzie Ekoball nadal prowadził grę, ale z ataków niewiele już wynikało. A drużyna gości zaczęła poczynać sobie coraz śmielej. Najpierw po groźnym ataku piłkę sprzed linii bramkowej wybił Marcin

EKOBALL STAL SANOK – OKS MARKIEWICZA KROSNO 3:1 (3:0)

Bramki: Maślany 2 (6, 35), Wanat (31) – M. Gorzynik (52).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Padiasek, Bujak, Sobol, Mikołaj Gawlewicz – Niemczyk (56 Czarny), K. Słysz, Maślany, Lorenc (56 Tabisz), S. Słysz – Wanat.

Planowe zwycięstwo nad przedostatnim zespołem w tabeli, choć po meczu o diametralnie różnych połowach. W pierwszej lider rozstrzygnął pojedynek – dublet Macieja Maślana – go przedzieliło trafienie Mateusza Wanata. Po zmianie stron gra gospodarzy wyraźnie się zacięła i w końcówce rywale bliscy byli zdobycia kontaktowej bramki. Chwilę wcześniej rzutu karnego nie wykorzystał Mateusz Padiasek.



Pilkarze Ekoballu Stal (na niebiesko) zagrali dobry mecz, ale tylko w pierwszej połowie

Sobol, ale kornerowa centra przyniosła już rywalom prowadzenie, bo celnie zagławkował Maciej Gorzynik. Wynik długo nie ulegał zmianie, za to w końcówce meczu mieliśmy skondensowaną dawkę

emocji. Po kolejnym rajdzie S. Słysz i faulu na Padiasku sędzia podyktował karnego. Piłkę na wapnie ustawił sam poszkodowany, ale jego uderzenie padło łupem bramkarza. Chwilę później dobrej

sytuacji nie wykorzystał Mikołaj Gawlewicz. Zmarowane okazje mogły zemścić się w doliczonym czasie, na szczęście po uderzeniu jednego z rywali Mateusza Jagniszczaka wyręczył słupek.

Twarda walka w ciężkich warunkach, ale punkty są

ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ – EKOBALL STAL SANOK 0:2 (0:0)

Bramki: Maślany (48), Padiasek (86-karny).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Padiasek, Barszczak (56 Tabisz), Sobol, Mikołaj Gawlewicz – Niemczyk, K. Słysz, Maślany, Lorenc (90 Mateja), S, Słysz – Wanat.

Po potyczce z Markiewicza Krosno stalowcy najwyraźniej wyciągnęli wnioski, tym razem oszczędzając amunicję na drugiej połowę. Ozdobą meczu była bramka Macieja Maślana, który strzelił jak w telewizorze. W końcówce zwycięstwo przypieczętował Mateusz Padiasek, trafiając z rzutu karnego.



Lider wywalczył kolejne punkty, choć łatwo nie było...

Mecz rozgrywano w ciężkich warunkach, bo boisko w Odrzykoniu, nie dość, że krzywe, to jeszcze było mocno namoknięte. Goście długo przyzwyczajali się do takiej murawy i w efekcie ich przewaga do przerwy nie przyniosła wymiernego efektu. W większości akcji brakowało ostatniego podania. Choć okazje strzeleckie oczywiście były, a najlepsze miał... obrońca Damian Barszczak, któremu dwa razy niewiele zabrakło, by umieścić piłkę w siatce.

Po zmianie stron drużyna Ekoballu szybko otworzyła wynik, a trafienie Maślana było przedniej urody. Nasz pomocnik uderzył z około 14 metrów, a piłka po odbiciu się od poprzeczki przy samym słupku spadła tuż za linię bramkową. Go-la-za! Potem

była kolejna okazja Barszczaka, który tym razem główkował po rzucie różnym, jednak zamiast podwyższenia wyniku mieliśmy paskudną kontuzję po zdarzeniu z rywalem. Nie wiadomo, czy nasz defensor zdoła się wykurować na następny mecz. Zmiana z konieczności – na boisko wszedł Łukasz Tabisz, zachwiała grą zespołu Pawła Załogi. Zamczysko zaczęło śmielej atakować i kilka razy zrobiło się gorąco w naszym polu karnym. Jednak stalowcy groźnie kontrowali – okazje Mateusza Wanata i Piotra Lorenc. W końcówce Padiasek ustalił wynik z karnego za faul na Damianie Niemczyku. Wprawdzie bramkarz miał piłkę na rękach, jednak uderzenie było na tyle silne, że futbolówka zatrzepotała w siatce.

W sobotę drużyna Ekoballu Stal zagra u siebie z Bukowianką Bukowsko. Początek meczu o godzinie 17.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

„Czteropak” Konrada Króla

Tym razem „neutralna” kolejka naszych klubów – zarówno Ekoball Stal, jak i Akademia Piłkarska miały tyle samo zwycięstw, co porażek (brak remisów). Na wyróżnienie zasługuje wyczyn Konrada Króla, który w meczu juniorów młodszego Ekoballu z JKS-em II Jarosław strzelił wszystkie cztery gole dla naszego zespołu.

Juniorzy starsi

RESOVIA II RZESZÓW – EKOBALL SANOK 5:0 (3:0)

Juniorzy młodsi

Grupa 2

EKOBALL SANOK – JKS SMS II JAROSŁAW 4:2 (2:0)

Bramki: Król 4 (7, 29, 58, 78).

Grupa 3

ORZEŁ PRZEWORSK – AP SANOK 1:2 (1:0)

Bramki: Dobrowolski 2 (60, 70).

Trampkarze starsi

UKS SMS STAL MIELEC – EKOBALL SANOK 4:2 (2:1)

Bramki: Kowalik (4), Stadnik (56).

Trampkarze młodsi

Grupa 2

ZIOMKI RZESZÓW – AP SANOK 2:5 (0:2)

Bramki: Iwaniszyn (8), Niecko (32), Koczera (48), Cyparski (65), samobójcza (72).

Grupa 3

EKOBALL SANOK – ISKRA ZGŁOBIEŃ 2:1 (2:1)

Bramki: Kiczorowski (28), Wiejowski (35).

Młodzicy starsi

Grupa 1

UKS SMS STAL MIELEC – AP SANOK 1:0 (0:0)

Grupa 3

EKOBALL SANOK – LEGION PILZNO 4:2 (0:1)

Bramki: Czopor 2 (34, 53), Wiśniewski (43), Kowalik (50).

Młodzicy młodsi

Grupa 1

DAP DĘBICA – AP SANOK 1:0 (0:0)

Grupa 3

EKOBALL SANOK – ZIMOWIT RZESZÓW 0:2 (0:0)



Konrad Król (z lewej) strzelił 4 gole dla juniorów młodszego Ekoballu

Klasa Okręgowa Młodzików

Najpierw 1:5, potem 5:1

Drużyna Ekoballu rozpoczęła rundę wiosenną od porażki 1:5 z Wilczkami Lesko, by zrehabilitować się w spotkaniu z Zorzą Łęki Dukielskie, odnosząc zwycięstwo w identycznych rozmiarach.

EKOBALL SANOK – WILCZKI LESKO 1:5 (1:2)

Bramka: Szuma (4).

ZORZA ŁĘKI DUKIELSKIE – EKOBALL SANOK 1:5 (0:3)

Bramki: Czujko 2 (20, 28), Gwóźdź (12), Niemiec (45), Artyukhov (50).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Klasa A

Znów dobrze postrzelane

WIKI SANOK – LKS DŁUGIE 7:0 (2:0)

Bramki: D. Pielech 3 (61, 65, 89-karny), Velychko 2 (15, 47), Gadomski (4), Hryszko (62).
Wiki: Czarnecki – Gadomski, Furdak (46 Wityński), Osiniak, Pluskwik – Velychko, Florek, Fryc, Rudy, F. Pielech (75 Hryszko) – D. Pielech.

Zwycięski marsz Wiki trwa w najlepsze, tym razem wbiła aż 7 goli rywalom z Długiego. Przebieg meczu był podobny, jak dwa tygodnie wcześniej z Iskrą Przysietnica – do przerwy dość spokojnie, a potem nawałnica. Trafiali głównie Dominik Pielech (hat-trick) i Petro Velychko (dublet).



Zawodnicy Wiki (czerwone stroje) nie dali żadnych szans drużynie z Długiego

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się jednak obrońca Łukasz Gadomski, celnie główkując po centrze z rzutu rożnego. Chwilę później rywale byli już zdekompletowani, bo jeden z nich dostał czerwoną kartkę za faul na szarżującym D. Pielechu. Prowadzenie gospodarzy podwyższył Velychko, wykorzystując nieporozumienie obrońców we własnym polu karnym. Potem wysiłki piłkarzy Wiki – mimo dużej przewagi – przypominały bicie głową w mur i w pierwszej połowie wynik nie uległ już zmianie. Spora była w tym zasługa bramkarza LKS-u.

Po zmianie stron zawodnicy grającego trenera Patryka Fryca odpowiednio wyregulowali celowniki i na efekty nie trzeba było długo czekać. Druga połowa rozpoczęła się identycznie, jak pierwsza, czyli od gola zdobytego głową po kornierze. Tym razem trafił Velychko. Potem rozpoczęły się snajperskie popisy D. Pielecha, które przedzielił jedynie gol na 5:0, zdobyty przez Pawła Hryszkę w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Podobnie dwa razy trafił starszy z braci Pielechów, minutę przed końcem podstawowego czasu gry kompletując hat-tricka strzałem z rzutu karnego (po faulu na Gadomskim).

Magazynek opróżniony po 45 minutach

ORZEŁ BAŻANÓWKA – WIKI SANOK 0:5 (0:5)

Bramki: Lachiewicz 2 (27, 29), Gadomski (14), Osiniak (20), Velychko (45).
Wiki: Czarnecki – Gadomski (46 Furdak), Wityński, Osiniak, Pluskwik (72 Rajchel) – Velychko, Florek (81 Stanis), Fryc, F. Pielech (46 Hryszko) – D. Pielech (72 Maśnik), Lachiewicz (46 Rudy).

Po pięciu golach w drugiej połowie meczu z LKS-em Długie, kolejne pięć drużyna Wiki strzeliła Orłowi już do przerwy. Potem jednak coś się zacięło i wynik nie uległ już zmianie. Tak czy inaczej, po pierwszych pięciu kolejkach rundy wiosennej nasz zespół ma bilans bramek... 29:0!



Skuteczność była, ale tylko do przerwy...

Początek meczu w Bażanówce był identyczny, jak trzy dni wcześniej w Sanoku. Wynik znów otworzył Łukasz Gadomski, jak wtedy trafiając głową po rzucie rożnym. Druga bramka też padła po kornierze, gdy wybiła piłkę ładnym wolejem do siatki posłał Adam Osiniak. Potem dublet w dwie minuty ustrzelił Łukasz Lachiewicz, w obu przypadkach wykorzystując centry Szymona Pluskwika. A tuż przed przerwą sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Petro Velychko i zrobiło się 5:0.

Po przerwie w naszej drużynie nastąpiło kilka zmian. Goście nadal mieli sporą przewagę, lecz szwankowała skuteczność, a czasami brakowało szczęścia. Inna sprawa, że rywale zaczęli lepiej się bronić. Tym sposobem wynik nie uległ już zmianie.

W niedzielę (godzina 15) drużyna Wiki zagra u siebie z LKS-em Zarszyn.

LEKKOATLETYKA

Szkolne Mistrzostwa Polski Igrzysk Dzieci w Biegach Przelajowych

Siódme miejsce dziewcząt z „Czwórki”

Po zwycięstwie w zawodach wojewódzkich drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 4 pojechała na finały krajowe w Bydgoszczy, zajmując tam dobre 7. miejsce.

Wyścigi decydujące o medalach MP rozegrane zostały w „Mysłęcinku”, czyli największym w Polsce parku miejskim, którego powierzchnia liczy około 800 hektarów. Dziewczęta ścigały się na bardzo trudnej i wymagającej trasie o długości 800 metrów. Uczennice „Czwórki” poradziły sobie bardzo dobrze, a efektem ich startu była 7. pozycja w kraju. Zespół prowadzony przez Piotra Bluja wystąpił w składzie: Alicja Hipner, Diana Rudnicka, Lena Tokarska, Zuzanna Kędra, Oktawia Suwała i Pola Zych.



Drużyna SP4 (wraz z opiekunem) po wygranym finale wojewódzkim

Wataha – Ustrzycki Festiwal Biegowy

Medalowa pozycja Iwony Górowskiej

Weekend z wyścigami na trzech dystansach, a wszystkie z udziałem naszych zawodników. Medalową lokatę wywalczyła Iwona Górowska, zajmując 2. miejsce w kat. wiekowej podczas biegu Bieszczadzka Wielka Wataha na 21 km.

Imprezę rozpoczął sobotni Eliminator Laworta, a po każdym podbiegu – jak sama nazwa wskazuje – część startujących odpadała z dalszej rywalizacji. Ostatecznie

Górowska była 7. wśród kobiet i 5. w kat. K30, natomiast w M30 miejsca 10. i 12. zajęli odpowiednio Jarosław Jachimowski (SanOk Biega) i Łukasz Wąsik.

W niedzielę rozegrano dłuższe wyścigi. Dla bardziej wytrzymałych był półmaraton. Górowska uzyskuje czas 2:24.43, co dało jej miejsce tuż za podium kobiet i 2. lokatę w K30. Maciej Drwięga finiszował jako 7. w M50. Wąsik zdecydował się na Bieszczadzką Małą Watahę (12 km), zajmując 5. pozycję w M30.



Damian Dziewiński odniósł pewne zwycięstwo w wyścigu na 5 kilometrów

EkoBieg w Dolinie Sanu

Dziewiński najlepszy na krótszym dystansie

Wyścigi w Uluczu rozgrywano na dwóch trasach. Krótsza liczyła 5 kilometrów, a zdecydowanie najszybciej pokonał ją Damian Dziewiński.

To było bezapelacyjne zwycięstwo, bo zawodnik tym razem reprezentujący barwy 3PBOT wygrał z czasem 21.19 i ponad minutą przewagi nad kolejnym biegaczem. Wśród kobiet 4. była Patrycja Amrozkiewicz, 9. Iwona Łuczycza, a w drugiej dziesiątce sklasyfikowano Mariolę Knap – obie z SanOk Biega.

Ich klubowi koledzy wystartowali na 20 km. Generalnie w pierwszej dziesiątce uplasował się tylko 9. Michał Leś, z wynikiem 1:36:46 również 4. w kat. M30-39. W tej samej grupie 6. był Jarosław Jachimowski, a 7. Sylwester Kozłowski. Startował jeszcze Bogdan Chomiszczak (druga dziesiątka w M50).

Mogiła Fun&Run

Kto pierwszy postawił nogę

Wyścig na 24 km w Rymanowie Zdroju, gdzie wystartowało dwóch naszych zawodników. Wojciech Pajestka (na pierwszym planie) i Tomasz Gaworecki całą trasę pokonali razem.

Po wspólnym finiszu obu zmierzono czas 2:38.53, jednak pozycję wyżej sklasyfikowany został Pajestka. To zapewne efekt szybszego sygnału z czipu, czyli tego, kto szybciej przekroczył linię

metry „zaobrączkowaną” nogą. Ostatecznie reprezentant Uczelni Państwowej zajął 10. miejsce generalnie i 9. wśród mężczyzn, a Gaworeckiemu przypadły lokaty odpowiednio 11. i 10.



HOKEJ

Czołowi Finowie przeszli do Unii

To z pewnością duża strata, bo w ostatniej kampanii Polskiej Hokej Ligi obaj Finowie byli wiodącymi postaciami zespołu Marmy Ciarko STS. Biorąc pod uwagę pozycję na lodzie, wrażenie robiła zwłaszcza statystyka 27-letniego Valtoli, który jako obrońca w 44 meczach zdobył aż 38 punktów za 9 bramek i 29 asyst. Kapitalny wynik, którym nie pogardziłaby większość napastników. Nic więc dziwnego, że w rankingu portalu hokej.net Kalle został wybrany najlepszym defensorem całego sezonu.

Niemal identyczny dorobek miał 29-letni Heikkinen – jego dorobek w 41 występach to 37 punktów za 15 goli i 22 kluczowe podania. Warto dodać, że trener Miika Elomo często ustawiał go w formacjach specjalnych, odpowiedzialnych za rozgrywanie przewag i bronienie osłabień. Mocną stroną skandynawskiego napastnika było też wykonywanie rzutów karnych w pomocowych seriach. Wykorzystał trzy z czterech prób.

Najsukuteczniejsi zawodnicy STS-u w ostatnim sezonie, czyli Kalle Valtola i Ville Heikkinen, zdecydowali się na zmianę otoczenia. W kolejnych rozgrywkach ich nowym klubem będzie Unia Oświęcim, z którą podpisali roczne kontrakty.



Kalle Valtola (po lewej) i Ville Heikkinen zdecydowali się na transfery do Unii Oświęcim

– Na temat jego gry otrzymaliśmy wiele pozytywnych rekomendacji. To zawodnik kreatywny, który potrafi tworzyć okazje strzeleckie,

jak i zdobywać bramki – informuje zarząd oświęcimskiego klubu.

Po stracie czołowych zawodników zarząd STS-u

musi szybko pomyśleć nad uzupełnieniem składu. Mijamy nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli przekazać Czytelnikom dobre wieści.

KARATE

Osiem medali zawodników sanockiej sekcji Byakko



Zgodnie z zapowiedzią wracamy raz jeszcze do Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin Byakko Warrior Cup, który przed dwoma tygodniami rozegrany został w „Arenie”. Dziś pełny wykaz medalistów z sanockiej sekcji klubu.

Miejsc na podium było osiem, w tym dwa razy dla jednego zawodnika – Sebastian Niemiec był 1. w kumite i 3. w kata. Pozostałe krążki nasi karatecy wywalczyli w kumite: Viktoria Kot, Amanda Husak, Oscar Czarnecki i Szymon Czarnecki zdobywali srebra, zaś Adrian Husak i Karol Kluska – brązy. Dalsze pozycje zajęli Paweł Lemko i Sebastian Husak.

Najwięcej medali, bo aż dziesięć, przypadło reprezentantom sekcji z Dydni, a złote zdobyli Zuzanna Strzałka i Szymon Wolanin. Także i tu był jeden dublet, bo Michalina Klimowicz była 2. w kata i 3. w kumite. Natomiast karatecy sekcji w Przysietnicy mieli cztery miejsca na drugich i trzecich stopniach podium.

KOLARSTWO

Ciężka walka na Łysej Górze

Kilkunastu naszych cyklistów wystartowało w inauguracyjnych zawodach Pucharu Smoka – Podkarpackiej Ligi Rowerowej MTB XCO, które rozegrane zostały na Łysej Górze. Było kilka miejsc na podium, a wywalczyli je: Mateusz Wawrzyński, Michał Gosztyła, Robert Lorens i Elwira Lorenc.

– W deszczu i zimnie warunki do jazdy po zablokowanych łąkach były tak fatalne, że kilka podjazdów można było pokonać tylko pchając rower. Dlatego też sędziowie zdecydowali się na skrócenie tras. Najstarsza kategoria mastersów i kobiety miały do pokonania tylko jedną pętlę, liczącą około 4 km, a pozostałe grupy – po dwie – powiedział Paweł Adamczyk, sklasyfikowany na 10. miejscu w kat. Masters I. W tej grupie mieliśmy dwóch medalistów, bo miejsce 2. zajął Wawrzyński (BLK Team

Sanok) z czasem 32.22, zaś 3. Michał Gosztyła – 34.31. Na dalszych pozycjach uplasowali się Daniel Kopiec i Robert Bryndza. Natomiast w kat. Masters II lokatę 7. zajął Piotr Gembalik (startował też Dariusz Lorenc).

Kolejne dwa miejsca na podium sanoczanie wywalczyli na krótszej trasie. W kat. Masters III jako 3. finiszował Lorens (wynik 19.37), a miejsce 6. przypadło Jerzemu Haduchowi. W kobiecej kat. Masters 35+ pozycję 2. wyjeżdżała Lorenc (27.00,9).



Mateusz Wawrzyński (po lewej) i Michał Gosztyła (po prawej) na podium kategorii Masters I

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

TENIS STOŁOWY

III Liga

Bez kompletu zwycięstw

ATS TYCZYN – SKT ILO WIKI SANOK 10:0 walkower

Pewna już awansu drużyna SKT odpuściła ostatni mecz w sezonie. Zdecydowały względy finansowe.

Nasz klub montuje budżet na nowy sezon, więc liczy się każda złotówka. Dlatego rozumiemy decyzję o odpuścieniu meczu,

który nie miał już znaczenia. Z drugiej strony szkoda straconej szansy na zakończenie sezonu z kompletem zwycięstw...

IV Liga

Udany atak na podium!

SKT ILO WIKI II SANOK – STRAŻAK II NIŻNA 10:8
SKT: Pytlowany 3,5, Łącki 2,5, Morawski 2, Motyka 2.

Ostatni mecz sezonu był zarazem bezpośrednim pojedynkiem o 3. miejsce w tabeli. Zawodnicy SKT stanęli na wysokości zadania, pokonując rywali po bardzo zaciętej walce.

Kluczowy okazał się pierwszy rzut singli, które nasza drużyna wygrała 3:1. Kolejne serie kończyły się remisami, dzięki czemu gospodarze utrzymali przewagę. Najlepiej zapunktował Piotr

Pytlowany, swoje dołożyli też Mateusz Łącki, Marcin Morawski i Paweł Motyka. Dzięki temu drużyna SKT rzutem na taśmę wyprzedziła Strażaka, kończąc rozgrywki na podium!



SKT II. Od lewej: P. Pytlowany, P. Motyka, M. Morawski i M. Łącki

V Liga

Popis braci Filipczaków

SKT ILO IV SANOK – KTS II WOLA KOMBORSKA 10:3
SKT: F. Filipczak 3,5, A. Filipczak 3,5, Jaszczor 1,5, Kozioł 1,5.

Świetny finisz czwartego składu SKT. Popisowe zawody rozegrali nastoletni bracia August i Filip Filipczakowie.

Nie było siły zwłaszcza na Filipa, który w całym meczu stracił za ledwie 2 sety, w tym jednego indywidualnie. Natomiast jego

brat August wszystkie mecze wygrywał po 3:1. Ostatecznie drużyna SKT zakończyła sezon na 9. miejscu w tabeli.

Lepiej zapomnieć...

KRZEMIENŃ USTRZYKI D. – SKT ILO III SANOK 10:1
SKT: Wanielista 1, Wronowski, Gratkowski, P. Piróg.

Wyjątkowo marny mecz trzeciej ekipy SKT, która w Ustrzykach ledwie uratowała honor...

Jako jedyny wygrał Miłosz Wanielista, pokonując... dziewczynę. Pozostali przegrywali,

jak leci... Tym sposobem SKT spadło z ligowego podium, kończąc sezon na 4. miejscu.

Sanocka Liga Sokola

Forma obrońcy tytułu

Turniej numer 14: 1. Bolesław Bartkowski (komplet zwycięstw), 2. Bogdan Szałankiewicz (jedna porażka), 3. Daniel Kozioł (dwie).
Klasyfikacja łączna: 1. Szałankiewicz (141 pkt), 2. Bartkowski (118), 3. Kozioł (87).

WROTKARSTWO

Medale i... kontuzje

Po dwóch rundach Pucharu Lubelszczyzny rolkarze Sprintu rozpoczęli rywalizację w Pucharze Polski „Dzieciaki na medal”, tradycyjnie już w Tomaszowie Lubelskim. Inauguracja okazała się tyleż udana, co pechowa: z jednej strony znów sporo medali – złote zdobyli Szymon Myćka, Maksymilian Rabicki i Laura Bluj, a z drugiej kontuzje czołowych zawodniczek.



Wrotkarska młodzież Sprintu mocno powalczyła na torze w Tomaszowie. Czasami nawet za mocno...

PUCHAR POLSKI „DZIECIAKI NA MEDAL”

Juniorzy F: 1. Szymon Myćka (1. na 100, 200 i 500 m). **Juniorzy E1:** 1. Maksymilian Rabicki (1. na 100, 200 i 500 m). **Juniorzy D1:** 8. Martyna Nestorowicz (5. na 1000 m oraz 8. na 100 i 200 m), dalsze lokaty – Aurelia Bułdys (m.in. 10. na 300 m), Maja Król i debiutantka Aleksandra Kamińska. **Juniorzy D2:** 7. Laura Bluj (1. na 200 m na eliminacji wygrane, 3. na 100 m), 8. Zofia Tabisz (m.in. 8. na 100 i 200 m); 3. Bartosz Pawlikowski (3. na 200 i 2000 m oraz 4. na 100 m), 4. Antoni Pawlik (m.in. 3. na 100m i 4. na 200 m).

MISTRZOSTWA POLSKI ZRZESZENIA LZS

Kadetki: 5. Lena Wislocka (5. na 200 i 500 m oraz 6. na 3000 m), dalsze lokaty – Nikola Bułdys, Dagmara Strzyżowska, Maja Habrat i Laura Mazal. **Młodziczki:** dalsze lokaty – Bianka Massey. **Open:** 6. Paula Doskowska (5. na 3000 m, 7. na 500 m i 9. na 200 m), 8. Magdalena Pawlikowska (9. na 500 i 3000 m oraz 10. na 200 m), 9. Natalia Łożańska (m.in. 3. na 200 m, 4. na 500 m), dalsze lokaty – Aleksandra Górecka.

BILARD

Zacięte mecze w długi majowy weekend

W długi majowy weekend nie udało się rozegrać pełnej kolejki SCB Ligi Amatorskiej, za to mecze były bardzo zacięte, a blisko połowa kończyła się podziałem punktów. Faworyci wciąż w wysokiej formie.

Dwa minimalne zwycięstwa mieliśmy w Ekstraklasie – Marcin Dzik pokonał Marcina Piotrowskiego, zaś Tomasz Skóra broniącego tytułu Zbigniewa Gilarskiego. Natomiast zawodnicy zajmujący czołowe miejsca w tabeli wygrywali wyraźnie, zwłaszcza Krzysztof Kadubiec, który oddał rywalowi zaledwie jednego frejma. Lider Marcin Lubieniecki odniósł zwycięstwo 7:3 i wciąż utrzymuje punkt przewagi.

W rozgrywkach I Ligi nadal rządzi Janusz Wojnarowski, który spokojnie zaksiegował kolejne punkty. Pewne zwycięstwo odniósł też Wiktor Jarocki. Najwięcej emocji przyniosło starcie Pawła Martowicza z Łukaszem Szmydem, minimalnie wygrane przez tego pierwszego.

EKSTRAKLASA

Marcin Piotrowski – Marcin Dzik 6:7
Zbigniew Gilarski – Tomasz Skóra 6:7
Marcin Lubieniecki – Grzegorz Rozel 7:3
Krzysztof Kadubiec – Marcin Piotrowski 7:1
I LIGA
Wiktor Jarocki – Zbigniew Reś 7:4
Janusz Wojnarowski – Jarosław Dziejczak 7:3
Łukasz Szmyd – Paweł Martowicz 6:7



Paweł Martowicz w akcji

GIMNASTYKA SPORTOWA

Trener „Miru” Spartan wciąż w wysokiej formie

W dwóch imprezach rangi mistrzostw kraju uczestniczył ostatnio trener Spartan, Mirosław Kaźmierczak, z obydwo przywoząc medale.

Najpierw były Mistrzostwa Polski w Kulturystyce i Fitness, które rozegrano w Kielcach. Kaźmierczak startował w kategorii fitness gimnastyczny, a efekt jego występu to srebrny krążek.

Następnie trener Spartan pojechał na Mistrzostwa Polski Aerial Hoop (koło cyrkowe), które odbyły się w Katowicach. Tam nasz weteran wywalczył złoty medal w męskiej kategorii Amatorzy Masterzy 40+.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

WĘDKARSTWO

Muchowy Puchar Wisły

Drużynowe podium!

Inauguracyjne zawody Grand Prix Polski były udane dla drużyny Trapera Krosno, w całości tworzonej przez naszych wędkarzy. Przypadło im miejsce na najniższym stopniu podium, a indywidualnie najlepiej wypadł Bartosz Rapiej z Koła nr 2, zajmując 9. lokatę w stawce blisko 100 startujących.

Rywalizacja toczyła się na odcinku rzeki od Wisły do Skoczowa. Rapiej we wszystkich trzech turach zajmował miejsca w sektorowych dziesiątkach, ostatecznie kończąc zmagania na 9. pozycji. Niewiele gorzej poszło kolejnemu reprezentantowi „Dwójki”, czyli Piotrowi Soltysikowi, który rozkręcał się z każdą turą (na koniec 2. w sektorze), a efektem było 13. miejsce. Obaj złowili po 18 pstrągów. Skład uzupełniał Michał Fejkiel z Koła nr 1, sklasyfikowany na 33. pozycji. Dzięki tym wynikom drużyna Trapera wywalczyła 3. miejsce. Dalszą lokatę zajął

Robert Tobiasz z „Jedynki”, startujący w trzeciej kadrcie okręgu krośnieńskiego.

– To był mój najlepszy start na Pucharze Wisły. Zawody wymagające, bo wszystkie metody muszkarstwa wymagały przygotowania. Sucha mucha, mokra, strimer i nimfa pozwalały złowić ryby. Przed ostatnią turą mieliśmy drużynowo stratę 3 pkt do „pudła” i postanowiliśmy mocno powalczyć. Dobre miejsca w sektorach pozwoliły ostatecznie stanąć na najniższym stopniu podium. Dziękuję kolegom z drużyny za walkę i super atmosferę – powiedział Soltysik.



Drużyna Trapera. Od lewej: M. Fejkiel, P. Soltysik i B. Rapiej

I Indywidualne Mistrzostwa Zespołu Szkół nr 2 Pod dyktando Jakubów

Inauguracyjną edycję zawodów „Mechanika” rozegrano na stawie w „Sosenkach”, gdzie zwycięstwo odniósł Jakub Pročko.

Inicjatorami mistrzostw byli uczniowie ZS2, a zostały one zorganizowane we współpracy z gospodarzem stawów, czyli Kołem nr 3 oraz organizacją Extreme Fishing Federation. W rywalizacji uczestniczyło kilkunastu zawodników, którzy łowili drobne rybki, głównie płocie. Tytuł zdobył Pročko, a kolejne miejsce zajęli Jakub Bykowski i Jakub Maczuzak.

– Wiemy na pewno, że nie było to tylko okazjonalne wydarzenie. Już myślimy o kolejnych edycjach naszych mistrzostw. Kto wie, może w następnym roku szkolnym uda się włączyć w tę zabawę także inne szkoły średnie, organizując zawody o zasięgu miejskim, a może nawet powiatowym – powiedział Piotr Kot, nauczyciel z „Mechanika”.



Całe podium Jakubów. Od lewej: Bykowski, Pročko i Maczuzak



KRZYŻÓWKA

NR
18

Kraj z Saną	Czas zimowisk 10 kohort	Zabawni panowie	Stolica Grecji Winfrey, gwiazda telewizji amer.	Od niej ikra na ceniony kawior	Roślina na włókno Latynoski taniec	Russell, aktor („Piękny umysł”) Pieczone na stopie	Rumianek lub mięta
Autobus poruszany prądem	10		Zarłem o sercu	11	Norbert Dudziuk, raper	26	6
Zofia, aktorka polska			Słynny klub madrycki		Imię męskie Okręt Jazona	Alkohol o pięknej woni	Arabski tytuł księcia
Kraina, obszar państwa	4				Włoskie miasto piosenki		
Niewybuch Wyspa niczym pierścien		Stop na „nerwy”	16	Polska jazda Gubiony w tańcu	28	Wśród imion żeńskich	Dawna papieska korona
Stadion, tam derby Mediolanu	13	Dokonuje zwiadu	Jedno z imion Doyle’a	Krzykliwa kłótnia, wrzask	18	Mourinho, trener AS Romy	Autko na torze do kartingu Metal w sztabkach
Klasztor i włości				Krok kangura Na akta		Część habitu mnicha	Grupa budowlanców Pożyczka bankowa
Gigant UltraMarny Rachunek elektron.		Frank z filmów „Naga broń”	Ze sceną i kurtyną			Odnoga drzewa	8
			Przyprawa do piwa	17	Np. heroikomiczny Tadeusz, polski dziennikarz i polityk	Perłowa na ozdoby Rzadkie imię m.	
Szukala Kaya Niszczy drewno	5				Zawody w siodle	Lis, słodziak z Biedronki Ernest, prozaik Hudson, aktorka	Ozdobne drzewo iglaste
			Kraina polskich jezior	27			Całkowita porażka
Część ptasiego przeloty		Wyparła ją golarka	... Mistrzów w futbolu	Kółka do jazdy			
Stolica Gruzynów					Filmowy druh Flapa	Artur z Sanoka Blisko granicy	Ludzie niecywilizowani
							Bałtycki port rybacki
12				Wynik usilnych starań	19		25
Okleina meblowa Śpiewana msza żałobna		Dobrane grono	Kolega szpadzisty Jest nim sąsiad			Czysty dochód	
Letnie spodnie damskie					Szczęki ślusarza	Wiosenny ptak Święto starożytnych	Kreśli mapy, wycina
			24	Hasło na szyldzie Czyjś przodek, antenat		Część wagi uchyłnej	7
Imię dla Czecha Nie pełnia				Mały, szary gryzoń Manewr boksera		Sprzeciw Andrzeja Dudy	Miasto jak głosy jeleni
15			9	Tropikalna roślina na włókno	2		
Porusza zuchwę		Z Pumą w bajce Disneya			Chory na cukrzycę	Rygiel, zasuwa	
				Ceglany proszek		31	
Animusz, zapal do pracy	22	Leczenie z nalogu	1		Religijne utwory muzyczne		21
							23